

Sygn. akt III AUa 124/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Beata Michalska

Sędziowie: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

SSA Dorota Rzeźniowiecka

Protokolant: sekretarz sądowy Małgorzata Matusiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 października 2019 r. w Ł.

sprawy H. P. i Z. M.

przy udziale M. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł.

o odpowiedzialność za zobowiązania składkowe

na skutek apelacji H. P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 18 października 2018 r. sygn. akt VIII U 581/14

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 124/19

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 30 grudnia 2013 r., na podstawie art. 108 § 1 w związku z art. 116 i 116a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa w związku z art. 31 i 32 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że:

1. H. P. jako była prezes zarządu Spółdzielni Pracy Handlowo-Usługowej (...) z siedzibą w Ł. odpowiada solidarnie całym swoim majątkiem wraz z pozostałymi członkami zarządu za zobowiązania Spółdzielni z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych wraz z odsetkami za zwłokę w łącznej kwocie 176.845,05 zł w tym na:

- FUS za okres grudzień 2007 r. - maj 2009 r., lipiec - sierpień 2009 r., październik - listopad 2009 r. w wysokości 80.168,58 zł tytułem należności głównej, 49.559 zł tytułem odsetek liczonych na dzień 30 grudnia 2013 r., tj. łącznie 129.727,58 zł;
- FUZ za okres grudzień 2007 r. - maj 2009 r., lipiec - sierpień 2009 r., październik - listopad 2009 r. w wysokości 22.698,15 zł tytułem należności głównej, 14.044 zł tytułem odsetek liczonych na dzień 30 grudnia 2013 r., tj. łącznie 36.742,15 zł;

- FP i FGŚP za okres grudzień 2007 r. - maj 2009 r., lipiec - sierpień 2009 r., październik - listopad 2009 r. w wysokości 6.431,32 zł tytułem należności głównej, 3.944 zł tytułem odsetek liczonych na dzień 30 grudnia 2013 r., tj. łącznie 10.375,32 zł;

2. Z. M. jako były członek zarządu Spółdzielni Pracy Handlowo- Usługowej (...) z siedzibą w Ł. odpowiada solidarnie z byłym prezesem zarządu H. P. całym swoim majątkiem za zobowiązania Spółdzielni z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych wraz z odsetkami za zwłokę w łącznej kwocie 46.678,63 zł, w tym na:

- FUS za okres grudzień 2007 r. - kwiecień 2008r. w wysokości 20.164,68 zł tytułem należności głównej, 14.310 zł tytułem odsetek liczonych na dzień 30 grudnia 2013 r., tj. łącznie 34.474,68 zł;
- FUZ za okres grudzień 2007 r.- kwiecień 2008r. w wysokości 5.645,85 zł tytułem należności głównej, 3.996 zł tytułem odsetek liczonych na dzień 30 grudnia 2013 r., tj. łącznie 9.641,85 zł;
- FP i FGŚP za okres grudzień 2007 r.- kwiecień 2008 r. w wysokości 1.499,10 zł tytułem należności głównej, 1.063 zł tytułem odsetek liczonych na dzień 30 grudnia 2013 r., tj. łącznie 2.562,10 zł;

3. M. S. jako były członek zarządu Spółdzielni Pracy Handlowo-Uslugowej (...) z siedzibą w Ł. odpowiada solidarnie z byłym prezesem zarządu H. P. całym swoim majątkiem za zobowiązania Spółdzielni z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w łącznej kwocie 119.080,29 zł, w tym na:

- FUS za okres czerwiec 2008 r. - maj 2009 r., lipiec - sierpień 2009 r., październik - listopad 2009 r. w wysokości 55.162,06 zł tytułem należności głównej, 31.984 zł tytułem odsetek liczonych na dzień 30 grudnia 2013 r., tj. łącznie 87.146,06 zł;
- FUZ za okres czerwiec 2008 r. - maj 2009 r., lipiec-sierpień 2009 r., październik - listopad 2009 r. w wysokości 15.639,12 zł tytułem należności głównej 9.095 zł tytułem odsetek liczonych na dzień 30 grudnia 2013 r., tj. łącznie 24.734,12 zł;
- FP i FGŚP za okres czerwiec 2008 r. - maj 2009 r., lipiec - sierpień 2009 r., październik - listopad 2009 r. w wysokości 4.566,11 zł tytułem należności głównej, 2.634 zł tytułem odsetek liczonych na dzień 30 grudnia 2013 r., tj. łącznie 7.200,11 zł

- wskazując, że w/w zobowiązania winny być uregulowane w terminie 30 dni od daty otrzymania decyzji pod rygorem skierowania na drogę przymusowego dochodzenia w trybie egzekucji administracyjnej.

Z. M. złożyła odwołanie od tej decyzji pełnomocnika, wnosząc o jej zmianę przez ustalenie, że nie jest zobowiązana do zapłaty wskazanych w decyzji należności, gdyż niezłożenie wniosku o ogłoszenie upadłości w odpowiednim czasie nie nastąpiło z jej winy.

H. P. także wywiodła odwołanie od powyższej decyzji wnosząc o zmianę decyzji przez ustalenie, że nie jest zobowiązana do zapłaty należności oraz wnosząc o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na odwołania Z. M. i H. P. organ rentowy wniósł o ich oddalenie, przytaczając argumentację jak w uzasadnieniu skarżonej decyzji. Zainteresowana M. S. przyłączyła się do stanowiska zawartego w odwołaniach.

Postanowieniem z dnia 21 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy połączył obie sprawy do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Wyrokiem z dnia 18 października 2018 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołania (pkt. 1), zasądził na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. od Z. M. kwotę 2.400 zł tytułem zastępstwa procesowego organu rentowego (pkt. 2), zasądził na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. od H. P. kwotę 3.600 zł tytułem zastępstwa procesowego organu rentowego (pkt. 3), oddalił wniosek pełnomocnika organu rentowego w przedmiocie kosztów zastępstwa procesowego w pozostałym zakresie (pkt. 4).

Sąd Okręgowy ustalił, że Spółdzielnia Pracy Handlowo-Usługowa (...) z siedzibą w Ł. przy ul. (...) prowadziła działalność gospodarczą na podstawie przepisów ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze i innych ustaw oraz Statutu Spółdzielni. Spółdzielnia działa przez swoje organy, tj. walne zgromadzenie, radę nadzorczą i zarząd. Przedmiotem gospodarczej działalności była sprzedaż hurtowa i detaliczna wyrobów porcelanowych, ceramicznych, szklanych, farb, lakierów, tapet i środków czystości. Wpisu Spółdzielni do Krajowego Rejestru Sądowego dokonano w dniu 27 maja 2002 r.

Uchwałami rady nadzorczej z dnia 21 czerwca 2004 r. oraz 3 października 2005 r. H. P. została powołana na prezesa zarządu (uprzednio od 1 lipca 2002 r. pełniła funkcję członka zarządu). Wpisu w KRS dokonano 25 sierpnia 2004 r. Funkcję tę pełniła do momentu wykreślenia Spółdzielni z KRS w dniu 22 listopada 2010 r. Uchwałą rady nadzorczej z dnia 21 czerwca 2004 r. Z. M. została powołana na członka zarządu. Wpisu w KRS dokonano 25 sierpnia 2004 r. Uchwałą walnego zgromadzenia członków Spółdzielni z dnia 6 czerwca 2008 r. Z. M. została odwołana z pełnionej funkcji członka zarządu. Uchwałą rady nadzorczej z dnia 16 czerwca 2008 r. M. S. została powołana na członka zarządu. Funkcję tę pełniła do grudnia 2009 r.

H. P. była zatrudniona w Spółdzielni (...) w okresie od 1 sierpnia 1969 r. do 30 września 2005 r. na podstawie spółdzielczej umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku stażystki, starszej księgowej, samodzielnej księgowej, kierownika działu księgowości, zastępcy głównej księgowej i prezesa. Stosunek pracy ustał wskutek rozwiązania spółdzielczej umowy o pracę za porozumieniem stron w związku z przejściem na emeryturę.

Następnie w okresie od 3 października 2005 r. do 31 grudnia 2009 r. H. P. była zatrudniona w tej Spółdzielni w 1/2 wymiaru czasu pracy na stanowisku głównego księgowego. Stosunek pracy ustał wskutek rozwiązania spółdzielczej umowy o pracę za porozumieniem stron.

M. S. była zatrudniona w okresie od 25 października 1978 r. do 7 grudnia 2009 r. na podstawie spółdzielczej umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku specjalisty ds. księgowości i płac oraz samodzielnego referenta ekonomicznego. Stosunek pracy oraz stosunek członkostwa ustał wskutek rozwiązania spółdzielczej umowy o pracę przez pracownika bez wypowiedzenia z winy pracodawcy.

Z. M. była zatrudniona w tej Spółdzielni w okresie od 6 maja 1976 r. do 31 grudnia 2007 r. na podstawie spółdzielczej umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku referenta, samodzielnego referenta, kierownika salonu i członka zarządu. Stosunek pracy ustał wskutek rozwiązania spółdzielczej umowy o pracę za porozumieniem stron w związku z przejściem na emeryturę. Ponownie była ona zatrudniona w okresie od 7 stycznia 2008 r. do 30 czerwca 2008 r. w 1/2 wymiaru czasu pracy na stanowisku referenta i członka zarządu. Stosunek pracy ustał z upływem czasu, na który umowa była zawarta.

W sprawozdaniu z działalności zarządu za 2007 rok zarząd Spółdzielni stwierdził, iż „Spółdzielnia miała ogromne problemy finansowe, przez co stracono wielu klientów (...). Dostawcy nie otrzymywali należności w terminie - dostawy towaru płacone były w ratach z dużym opóźnieniem. Spółdzielnia (...) zalegała również z płatnościami za wynajem lokalu, składek na ubezpieczenie społeczne w ZUS oraz podatku w Urzędzie Skarbowym”.

Z protokołu z walnego zgromadzenia członków z dnia 6 czerwca 2008 r. wynika, iż w porządku obrad znajdowała się uchwała w sprawie ogłoszenia upadłości Spółdzielni. Uchwała ta nie została jednak podjęta przez walne zgromadzenie.

Uchwała o likwidacji Spółdzielni została podjęta przez nadzwyczajne walne zgromadzenie w dniu 10 września 2008 r. W dniu 23 października 2008 r. nadzwyczajne walne zgromadzenie podjęło uchwałę dotyczącą ogłoszenia upadłości Spółdzielni obejmującej likwidację majątku.

W sprawozdaniu z działalności zarządu za 2008 rok zarząd Spółdzielni stwierdził, że „towary jakie Spółdzielnia posiada na stanie nie wykazują ruchu od dłuższego czasu, niektóre z uwagi na to, że nie są już obecnie przydatne, inne zaś zostały zgromadzone w nadmiarze”. Wskazano także, że nadzwyczajne walne zgromadzenie w dniu 10 września 2008 r. podjęło uchwałę o likwidacji Spółdzielni, natomiast w dniu 23 października 2008 r. uchwałę o ogłoszeniu upadłości, obejmującej likwidację majątku.

W dniu 27 lutego 2009 r. Spółdzielnia Pracy Handlowo-Usługowa (...) reprezentowana przez członka zarządu M. S. i prezesa zarządu H. P. wystąpiła do Sądu Rejonowego w Łodzi z wnioskiem o ogłoszenie upadłości obejmującej likwidację majątku upadłego.

Wcześniejsze wnioski zarządu dotyczące ogłoszenia upadłości z dnia 30 października 2008 r., 25 listopada 2008 r. i 11 grudnia 2008 r. zostały zwrócone z przyczyn formalnych m.in. w związku z brakiem prawidłowego spisu wierzycieli, brakiem prawidłowego spisu podmiotów zobowiązanych majątkowo wobec Spółdzielni, brakiem prawidłowego oświadczenia o spłatach wierzytelności, niekompletnym wykazem tytułów wykonawczych, brakiem informacji o ustanowionych na majątku Spółdzielni hipotekach, zastawach oraz innych obciążeniach oraz brakiem sprawozdania finansowego.

Postanowieniem z dnia 4 marca 2009 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi w sprawie sygn. akt XIV GU 15/09 dokonał zabezpieczenia majątku Spółdzielni Pracy Handlowo-Usługowej (...) m.in. przez ustanowienie tymczasowego nadzorca sądowego. Z opinii sporządzonej przez nadzorcę sądowego w sprawie dotyczącej wniosku o ogłoszenie upadłości tej Spółdzielni (XIV GU 15/09) wynika, iż analiza zobowiązań Spółdzielni wskazuje, że zaprzestał on spłaty swoich wymagalnych zobowiązań już od czerwca 2007 r.. Aktywa trwale zostały w tej opinii wyszacowane na kwotę 8.000-9.000 zł (przy ich wartości bilansowej 7.556,02 zł na dzień 31 stycznia 2009 r. - Spółdzielnia oszacowała je na kwotę 36.250 zł). Towary handlowe o wartości bilansowej 112.030,06 zł zostały oszacowane przez Spółdzielnię na kwotę 36.000 zł czyli na 32% (co zostało przez nadzorcę uznane za wartość realną). Wartość bilansową należności (w wysokości 345.455,97 zł) stanowiły: należności z tytułu dostaw i usług - 112.137,20 zł oraz z tytułu niespłaconych pożyczek przez pracowników z ZFŚS - 233.318,77 zł. W ramach należności, w opinii nadzorca sądowego, za kwotę realną należy przyjąć 87.544,72 zł (z uwagi na przeterminowanie pozostałych należności), jednakże kwota 65.153,27 zł wynika z dwóch tytułów wykonawczych, których egzekucja okazała się nieskuteczna, a zatem realna wartość należności wynosi 22.391,45 zł. Kwota należności z tytułu pożyczek z ZFŚS została przez Spółdzielnię umorzona w dniu 10 lutego 2009 r. Z opinii tej wynika również, iż dłużnik w zasadzie zaniechał spłaty swoich zobowiązań publicznoprawnych od połowy 2007 r. Zobowiązania z tytułu dostaw Spółdzielnia regulowała wybiórczo. Majątek Spółdzielni nie pokryje kosztów postępowania upadłościowego.

Wobec faktu, iż majątek Spółdzielni w istocie nie wystarczył na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego postanowieniem z dnia 24 września 2009 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi oddalił wniosek o ogłoszenie upadłości na podstawie art. 13 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego.

Z Krajowego Rejestru Sądowego Spółdzielnia (...) została wykreślona postanowieniem Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi z 22 listopada 2010 r. w trybie art. 133 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo Spółdzielcze z uwagi na fakt, że majątek nie wystarcza na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego, a wierzyciele nie wyrażają zgody na ich pokrycie.

Sąd Okręgowy ustalił, że Spółdzielnia zajmowała się głównie sprzedażą szkła laboratoryjnego i szkła gospodarstwa domowego. Spółdzielnia miała siedzibę w Ł. i K.. W 2005 r. było około 20-30 pracowników w tej Spółdzielni. W 2008 r. zatrudnionych było 11 pracowników w Ł. i 1 pracownik w K., a w 2009 r. Spółdzielnia nie zatrudniała już żadnych pracowników.

Sprzedż w Spółdzielni zaczęła sukcesywnie się zmniejszać już od 2005 r. Od początku 2009 r. wynagrodzenie pracowników Spółdzielni było płacone ratalnie, w czerwcu 2009 r. nie wypłacono w ogóle wynagrodzenia. Po uzyskaniu w marcu 2008 r. sprawozdania finansowego za 2007 rok, świadczącego o złej kondycji finansowej Spółdzielni, zarząd podjął decyzję o złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości Spółdzielni na walnym zgromadzeniu w dniu 6 czerwca 2008 r.

Z. M. i H. P. jako główna księgową miały możliwość wglądu w dokumentację finansową Spółdzielni.

Na przełomie 2007 i 2008 r. Spółdzielnia zaczęła tracić płynność finansową.

Spółdzielnia w 2007 r. zawarła z ZUS układ ratalny na spłatę zaległości z tytułu składek. Zaprzestano realizacji tego układu w 2008 r.

Nie przeprowadzono postępowania naprawczego w Spółdzielni (...) w Ł., ponieważ zarząd liczył na uzyskanie własności nieruchomości w K., do czego ostatecznie nie doszło.

Nieruchomość państwowa położona w K. przy ul. (...) oznaczona w ewidencji gruntów działką nr (...) o pow. 1315 m kw. stanowiła własność Gminy K. i została oddana w zarząd Spółdzielni (...). Mocą decyzji Wojewody (...) z dnia 13 marca 2008 r. stwierdzono nabycie przez Gminę K. z mocy prawa z dniem 27 maja 1990 r. nieodpłatnie prawa własności tej nieruchomości. Z decyzji tej wynika, że nieruchomość stanowiła własność Skarbu Państwa w zarządzie Przedsiębiorstwa (...), co potwierdza wskazana kopia odpisu zwykłego księgi wieczystej, wypisy z rejestru gruntów sporządzone według stanu na dzień 27 maja 1990 r. i aktualnego oraz wykaz zmian gruntowych. Za nieruchomość tę Spółdzielnia (...) wносиła roczne opłaty z tytułu użytkowania.

Decyzją z dnia 26 stycznia 2012 r. Prezydenta Miasta K. z urzędu stwierdzono wygaśnięcie jako bezprzedmiotowej decyzji Urzędu Miejskiego Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami z dnia 17 lutego 1989 r. oddającej w zarząd (...) Spółdzielczego Przedsiębiorstwa (...) w Ł. na czas nieoznaczony nieruchomość położoną w K. przy ul. (...) oznaczonej w ewidencji gruntów działką nr (...) o pow. 1.388 m². Z decyzji tej wynika, że w zarząd Spółdzielni oddana była nieruchomość zabudowana budynkami magazynowymi i administracyjno-biurowymi obejmująca działkę nr (...). Decyzją Prezydenta K. z dnia 29 stycznia 2001 r. dokonano podziału działki nr (...), wyodrębniając działki nr (...) o pow. 30 m², nr 25/13 o pow. 34 m², nr 25/14 o pow. 9 m², nr 25/15 o pow. 1315 m² w celu wydzielenia terenów zajętych pod garaże, stanowiące własność osób fizycznych. Decyzją z dnia 16 marca 2001 r. Prezydent K. stwierdził wygaśnięcie z dniem 4 grudnia 1990 r. prawa zarządu Przedsiębiorstwa (...) w Ł. w odniesieniu do działek nr (...). Uzasadnił, że stwierdzenie wygaśnięcia decyzji jako bezprzedmiotowej leży w szeroko pojętym interesie społecznym i porządkuje sytuację prawną przez wyeliminowanie z obrotu prawnego decyzji, która nie nadaje się do dalszego wykonywania.

Z dokumentacji Spółdzielni nie wynika, aby na przestrzeni badanego okresu była ona właścicielem nieruchomości w K.. Na dzień 31 grudnia 2007 r. oraz we wcześniejszych bilansach nie było informacji o innej, niż sprzedana przez Spółdzielnię w 2005 r., nieruchomości. Nie było także informacji o ewentualnych nakładach na jakąkolwiek nieruchomość. W toku kontroli przez nadzorcę sądowego Spółdzielni nie wykazała majątku w postaci ewentualnych nakładów na nieruchomość w K.. W przypadku zarządu nad nieruchomością nie było obowiązku zawarcia tego typu informacji w bilansie i informacji dodatkowej do sprawozdania finansowego. Obowiązek ten istniałby jedynie w przypadku prawa własności bądź wieczystego użytkowania nieruchomości.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 10 października 2013 r. w sprawie o sygn. akt I SA/Łd/1553/12 ze skargi H. P. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Ł. uchylił decyzję Dyrektora Izby Skarbowej w Ł. z dnia 24 października 2012 r. utrzymującą w mocy decyzję Naczelnika Drugiego Urzędu Skarbowego Ł. z dnia 15 marca 2012 r. w przedmiocie orzeczenia o odpowiedzialności podatkowej H. P. jako byłego członka zarządu Spółdzielni Pracy Handlowo-Usługowej (...) za zaległości podatkowe z tytułu podatku od towarów i usług za lipiec 2007 r., październik 2007 r., luty 2008 r., kwiecień-grudzień 2008r., luty-październik 2009 r. wraz z odsetkami za zwłokę oraz kosztami postępowania egzekucyjnego. W uzasadnieniu Sąd podniósł, że w kontrolowanym rozstrzygnięciu organ podatkowy dopuścił się

naruszenia art. 116 § 1 pkt 1 lit. b Ordynacji podatkowej z uwagi na brak prawidłowego rozważenia zaistnienia wskazanej w mm przesłanki egzoneracyjnej.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 25 czerwca 2013 r. w sprawie o sygn. akt I SA/Łd 1554/12 ze skargi H. P. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Ł. uchylił decyzję Dyrektora Izby Skarbowej w Ł. z dnia 24 października 2012 r. w przedmiocie orzeczenia o odpowiedzialności podatkowej H. P. za zobowiązania podatkowe Spółdzielni Pracy Handlowo-Usługowej (...) z tytułu pobranych i niewpłaconych zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych za styczeń-maj 2009 r. oraz lipiec-sierpień 2009 r. wraz z odsetkami za zwłokę oraz kosztami postępowania egzekucyjnego. W uzasadnieniu Sąd podniósł, że w kontrolowanym rozstrzygnięciu organ podatkowy dopuścił się naruszenia art. 116 § 1 pkt 1 lit. b Ordynacji podatkowej z uwagi na brak prawidłowego rozważania zaistnienia wskazanej w nim przesłanki egzoneracyjnej.

Sąd ustalił, że sytuacja finansowa Spółdzielni pogarszała się systematycznie od 2006 r. Zobowiązania wobec kontrahentów, ZUS oraz Urzędu Skarbowego były niespłacane od roku 2007, przy czym pierwsze zawiadomienia o zajęciu prawa majątkowego znajdujące się w aktach sprawy (tom I akt postępowania egzekucyjnego) datują się na 25 września 2007 r. Z załączonych przez Spółdzielnię do wniosku o ogłoszenie upadłości, obejmującej likwidację majątku, zestawień dotyczących zobowiązań z tytułu dostaw i usług (według stanu na 31 stycznia 2009 r.) wynika, iż Spółdzielnia miała niespłacone zobowiązania w stosunku do kontrahentów wysokości 160.466,54 zł, z tego ok. 15.000 zł od roku 2007. Według bilansu na 31 grudnia 2009 r. Spółdzielnia posiadała m.in. zobowiązania z tytułów dostaw i usług w wysokości 172.343,29 zł, publicznoprawnych w wysokości 181.515,41 zł, wynagrodzeń w wysokości 18.590 zł.

Zobowiązania Spółdzielni z tytułu składek wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych według decyzji wydanych przez zakład za okres od grudnia 2007 r. do listopada 2009 r. wyniosły 109.298,50 zł (bez odsetek), przy czym termin zapłaty najstarszego zobowiązania wobec ZUS przypadła na styczeń 2008 r.

Wyliczenia ZUS dotyczące kwot zaległości z tytułu składek wraz z odsetkami wynikające z zaskarżonej decyzji są prawidłowe.

Z decyzji Izby Skarbowej w Ł. z dnia 10 lutego 2014 r. wynika, że po przeprowadzeniu postępowania egzekucyjnego zaległości z tytułu podatku od towarów i usług wyniosły 47.648,44 zł (z czego ponad 10.500 zł pochodziło z roku 2007 - od lipca z terminem płatności sierpniowym), a w decyzji z dnia 26 listopada 2013 r. zaległości z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych określono na kwotę 36.996,10 zł (z czego 15.500 tys. pochodziło z roku 2007 - od czerwca z terminem płatności lipcowym). Spółdzielnia przestała zatem spłacać swoje zobowiązania już w roku 2007, co potwierdza również opinia nadzorca sądowego.

W związku z brakiem ksiąg rachunkowych z poszczególnych lat nie jest możliwe ustalenie konkretnej daty, w której Spółdzielnia straciła płynność finansową. Biegła sądowa dokonała obliczeń (pełna analiza wskaźnikowa) w oparciu o stosowane w ekonomii zasady, na podstawie sprawozdań finansowych sporządzanych na 31 grudnia każdego roku, tj. wskaźniki płynności finansowej (tabela 2 opinii) - wskaźnik bieżącej płynności wykazywał wartość niezadawalającą już na dzień 31 grudnia 2007 r., wskaźnik płynności przyspieszonej wykazywał wartość niezadawalającą już na dzień 31 grudnia 2007 r., wskaźnik środków pieniężnych wykazywał wartość niezadawalającą już na dzień 31 grudnia 2006 r.

Analiza wskaźników płynności finansowych prowadzi do wniosku, że począwszy od 2007 r. sytuacja finansowa Spółdzielni ulegała stałemu pogorszeniu, natomiast na pozytywną wartość wskaźników w latach 2005 i 2006 wpływ miała sprzedaż nieruchomości dokonana w 2005 r. Uzyskane ze sprzedaży nieruchomości przychody nie gwarantowały poprawy w dłuższym przedziale czasowym, bowiem Spółdzielnia na podstawowej działalności operacyjnej przez cały badany okres ponosiła straty. Spółdzielnia w całym badanym okresie była w trudnej sytuacji finansowej, gdyż ponosiła straty na działalności gospodarczej. W 2005 i 2006 r. była ona w stanie na bieżąco regulować swoje zobowiązania, z uwagi na pozyskanie środków ze sprzedaży nieruchomości.

Na podstawie analizy wskaźników rentowności można określić sytuację Spółdzielni jako bardzo złą w całym analizowanym okresie.

Wskaźnik rentowności sprzedaży przy oczekiwanej wartości powyżej „0” w 2006 r. wyniósł -40, w 2007 r. -36,3%, a w 2008 r. -69,6%.

Wskaźnik rentowności aktywów przy oczekiwanej wartości od 5% do 8% w 2006 r. wyniósł -23,6%, w 2007 r. -34,2%, a w 2008 r. -45,5%.

Wskaźnik kapitałów własnych przy oczekiwanej wartości od 15% do 20% w 2006 r. wyniósł -37,3%, w 2007 r. -73,6%, a w 2008 r. -313,5%.

Wskaźnik rentowności netto sprzedaży, przy oczekiwanej wartości powyżej „0” w 2006 r. wyniósł -38,8%, w 2007 r. -35,6%, a w 2008 r. -58,6%.

Wskaźnik bieżącej płynności finansowej przy oczekiwanej wartości 1,2 do 2 w 2007 r. wyniósł 1,156318 zł, w 2008 r. 0, (...), a w 2009 r. 0, (...).

Wskaźnik płynności finansowej przyspieszonej przy oczekiwanej wartości około „1” w 2007 r. wyniósł 0, (...), w 2008 r. 0, (...), w 2009 r. 0, (...).

Wskaźnik środków pieniężnych przy oczekiwanej wartości od 0,1 do 0,2 w 2007 r. wyniósł 0, (...), w 2008 r. 0, (...), a w 2009 r. 0.

Wskaźnik ogólnego zadłużenia wykazywał wartość niezadawalającą już na dzień 31 grudnia 2006 r. tj. 53,5% i na dzień 31 grudnia 2007 r. 85,5% przy oczekiwanej wartości mniej niż 50%, a wskaźnik zadłużenia kapitału własnego wykazywał wartość niezadawalającą już na dzień 31 grudnia 2006 r. 11,5%, w 2007 r. 58,9 % przy oczekiwanych wartościach od 75% do 100%.

Wskaźnik zadłużenia Spółdzielni pokazuje znaczny poziom finansowania działalności kapitałami obcymi, co w konfrontacji z niekorzystnymi wynikami finansowymi i brakiem zdolności kredytowej stanowi podstawę do negatywnej oceny jej kondycji w okresie 2006-2009.

Według przeprowadzonych obliczeń, w oparciu o analizę wskaźnikową oraz wielowymiarowe modele dyskryminacyjne w całym badanym okresie (latach 2006-2009) Spółdzielnia była zagrożona upadłością, w tym na podstawie modelu A. (tabela nr 5 do 8 opinii biegłej z 28 kwietnia 2016 r.) miała bardzo wysoki poziom zagrożenia upadłością. Na podstawie wskaźnika W. już w dniu 31 grudnia 2007 r. majątek Spółdzielni nie pozwalał na pokrycie zobowiązań (wskaźnik W. na dzień 31 grudnia 2007 r. wyniósł 125.667,85, a na dzień 31 grudnia 2008 r. 32. (...),18). Z uwagi na brak w materiałach dowodowych sprawozdań lub wydruków z ksiąg rachunkowych za poszczególne miesiące 2007 r., nie jest możliwe dokładne wskazanie miesiąca, w którym taka sytuacja miała miejsce po raz pierwszy, ale z całą pewnością nastąpiło to przed grudniem 2007 r. W ocenie biegłej, majątek Spółdzielni wówczas wystarczyłby na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego z uwagi na wartość bilansową aktywów.

Wskaźniki podstawowe, płynności finansowej, rentowności, sprzedaży i zadłużenia w okresie od 2006 - 2007 były niezadowalające oraz obrazują złą kondycję finansową Spółdzielni w tym okresie działalności, są gorsze od oczekiwanych wartości w okresie od 2006 r. do 31 grudnia 2007 r. i powinny być znane księgowym zatrudnionym w Spółdzielni.

Egzekucja z majątku Spółdzielni prowadzona m.in. przez Naczelnika Drugiego Urzędu Skarbowego trwała od września 2007 r. i dotyczyła wszystkich składników majątku, tj. należności, środków pieniężnych zgromadzonych na rachunkach bankowych, nieruchomościach, licytacji towarów, licytacji ruchomości, w tym samochodu. W dniu 19 listopada 2008 r. Naczelnik Drugiego Urzędu Skarbowego Ł. na wniosek zarządu Spółdzielni (H. P. oraz M. S.) z dnia 6 listopada 2008 r. złożony przez Spółdzielnię po zgłoszeniu do sądu wniosku o ogłoszenie upadłości obejmującej

likwidację majątku Spółdzielni - uchylił zajęcie rachunku bankowego w N. Bank (Spółdzielnia argumentowała wniosek koniecznością bieżącego regulowania płatności za wynajem lokalu). W celu wyegzekwowania długu od Spółdzielni wdrożono egzekucję ze środków pieniężnych na rachunkach bankowych oraz wystąpiono w dniu 21 września 2009 r. do Spółdzielni o wyjawienie majątku. W dniu 1 października 2009 r. Spółdzielnia złożyła oświadczenie o posiadanym majątku ruchomym, nieruchomościach oraz prawach majątkowych. Ponadto w dniu 16 kwietnia 2009 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi wyznaczył do łącznego prowadzenia egzekucji sądowej i administracyjnej Naczelnika Drugiego Urzędu Skarbowego Ł., który przejął wszystkie składniki majątku i prowadził m.in. licytację ruchomości, tj. artykułów gospodarstwa domowego, towaru znajdującego się w magazynach w K. i Ł., szkła laboratoryjnego. Postanowieniem z dnia 2 stycznia 2012 r. oraz z dnia 27 stycznia 2012 r. Naczelnik Drugiego Urzędu Skarbowego umorzył postępowanie egzekucyjne z uwagi na bezskuteczność egzekucji, informując Zakład Ubezpieczeń Społecznych, iż w trakcie prowadzonego postępowania sprzedano ruchomości, natomiast niesprzedane ruchomości bez wartości egzekucyjnej skierowano do utylizacji. Poza ruchomościami, z których prowadzono egzekucję, brak jest jakiegokolwiek majątku Spółdzielni. Egzekucja prowadzona była prawidłowo i dotyczyła wszystkich składników majątku Spółdzielni.

Sąd dalej ustalił, że podstawy do wszczęcia postępowania zapobiegającego upadłości Spółdzielni istniały już w dniu 31 grudnia 2006 r. i w 2007 roku. Pomimo ponoszenia co roku strat z działalności gospodarczej (rachunek zysków i strat) wynoszących około 40% przychodów w latach 2006 i 2007, w sprawozdaniach finansowych nie wskazano zagrożenia kontynuacji działalności, choć istniał stan niepewności co do kontynuacji działalności. W informacjach dodatkowych do sprawozdania finansowego za 2006 r. z dnia 11 czerwca 2007 r. i do sprawozdania finansowego za 2007 r. z dnia 16 czerwca 2008 r., podpisanych przez H. P. i Z. M., założono kontynuowanie działalności i dlatego też nie uwzględniono w niej wymaganych - art. 48 ustawy o rachunkowości - opisu niepewności co do możliwości kontynuowania działalności oraz opisu podejmowanych bądź planowanych przez jednostkę działań mających na celu eliminację niepewności. Na podstawie analizy wskaźnikowej oraz wyceny Spółdzielni należy stwierdzić, że w okresach tych nastąpiło dalsze pogorszenie sytuacji finansowej Spółdzielni. W ocenie biegłej z zakresu rachunkowości, według podstawowych modeli dyskryminacyjnych (zagrożenia upadłością) na dzień 31 grudnia 2006 r. i w 2007 r., przy uwzględnieniu wyliczeń w oparciu o pięć zastosowanych metod, Spółdzielnia była znacznie zagrożona upadłością. Taka sytuacja Spółdzielni w latach 2006 - 2007 była przesłanką do wszczęcia postępowania zapobiegającego upadłości.

Z dalszych ustaleń wynika, że pierwszy raz pod obrady walnego zgromadzenia zgłoszony został wniosek o ogłoszenie upadłości w dniu 6 czerwca 2008 r. przez ówczesny zarząd, czyli H. P. oraz Z. M., jednakże uchwała w tym przedmiocie nie została przez walne zgromadzenie podjęta. Z tym dniem Z. M. została odwołana z funkcji członka zarządu. W dokumentach zgromadzonych w sprawie brak jest informacji o działaniach zarządu w tym zakresie w okresie od grudnia 2007 r. do czerwca 2008 r. W dniu 10 września 2008 r. (czyli po trzech miesiącach) zostało zwołane nadzwyczajne walne zgromadzenie, które podjęło uchwałę o likwidacji Spółdzielni, a w dniu 23 października 2008 r. uchwałę dotyczącą ogłoszenia upadłości, obejmującej likwidację majątku. Pierwszy wniosek do sądu został przesłany 30 października 2008 r. czyli w 7 dni po uchwale, jednak został on zwrócony (zarządzenie z 5 listopada 2008 r.) z powodu wielu braków formalnych. Ostatecznie prawidłowy wniosek został złożony w dniu 27 lutego 2009 r.

Majątek Spółdzielni nie pozwalał na obsługę zadłużenia już na dzień 31 grudnia 2007 r., o czym świadczą również podjęte wcześniej wobec Spółdzielni działania egzekucyjne. Brak informacji miesięcznych i prawidłowo sporządzonego sprawozdania finansowego za 2007 r. uniemożliwia ustalenie dokładnej daty, w której wartość likwidacyjna majątku po raz pierwszy była ujemna, ale nastąpiło to na pewno przed grudniem 2007 r. Strata netto na 31 grudnia 2007 r. wynosiła 317.814,71 zł i tworzyła się przez cały 2007 r.

Spółdzielnia posiadała zaległości z tytułu składek na ubezpieczenia w stosunku do ZUS w wysokości określonej w decyzji z dnia 30 grudnia 2013 r., tj. w kwocie należności głównej 109.298,05 zł. H. P. pełniła funkcję prezesa zarządu Spółdzielni od dnia 12 czerwca 2004 r. do dnia 22 listopada 2010 r., czyli do dnia wykreślenia Spółdzielni z KRS. W tym okresie wymagalne stały się zobowiązania z tytułu składek na rzecz ZUS w wysokości 109.298,50 zł. Z. M.

natomiast była członkiem zarządu Spółdzielni od dnia 21 czerwca 2004 r. do dnia 6 czerwca 2008 r. W tym okresie wymagalne stały się zobowiązania z tytułu składek w wysokości 27.309,63 zł.

Przesłanką zgłoszenia pod obrady walnego zgromadzenia kwestii ogłoszenia upadłości tej Spółdzielni był fakt niewypłacalności Spółdzielni. Stwierdzenie niewypłacalności jest możliwe w każdym czasie i nie jest determinowane sporządzeniem rocznego sprawozdania finansowego. Zgodnie z art. 18 ustawy o rachunkowości, nie rzadziej niż na koniec każdego miesiąca sporządza się zestawienie obrotów i sald zawierające m.in. salda kont na dzień otwarcia ksiąg rachunkowych, obroty za okres sprawozdawczy i narastająco od początku roku obrotowego oraz salda na koniec okresu sprawozdawczego, sumę sald na dzień otwarcia ksiąg rachunkowych, obrotów za okres sprawozdawczy i narastająco od początku roku obrotowego oraz sald na koniec okresu sprawozdawczego. Na podstawie m.in. tych danych (sporządzanych obowiązkowo) zarząd mógł na bieżąco śledzić płynność finansową oraz stan zobowiązań Spółdzielni.

Członkowie zarządu tej Spółdzielni winni byli wystąpić do walnego zgromadzenia Spółdzielni z wnioskiem o ogłoszenie upadłości Spółdzielni najpóźniej w połowie stycznia 2008 r. Zarząd każdego przedsiębiorstwa jest obowiązany śledzić stan finansowy swojego przedsiębiorstwa - niewystarczającym jest oparcie się na rocznym sprawozdaniu finansowym. Ustawa o rachunkowości przewiduje obowiązek comiesięcznego sporządzenia zestawień obrotów i sald, co na bieżąco obrazuje kondycję finansową przedsiębiorstwa.

Z uwagi na brak danych o tym, czy aktywa Spółdzielni były na bieżąco aktualizowane zgodnie z ustawą o rachunkowości, nie jest możliwe dokładne sprawdzenie czy aktywa zostały ocenione w prawidłowej wysokości na grudzień 2007 r. W sprawozdaniach finansowych Spółdzielni znajdowały się zapisy, że towary nie wykazują ruchu w magazynie, czyli że zalegają. W bilansie za 2007 r. i we wcześniejszych również zostały wykazane wartości materiałów zalegających według ich wartości nabycia. W sprawozdaniach finansowych za lata 2006 i 2007 nie ma jednak informacji czy towary zostały przecenione, że dokonano ich aktualizacji, zwłaszcza gdy znajdowała się tam informacja, że towar ten jest trudno zbywalny. Jeżeli Spółdzielnia dokonałaby jakichkolwiek odpisów aktualizacyjnych dotyczących zapasów magazynowych, powinno być to zawarte w sprawozdaniu finansowym czy informacjach dodatkowych. Jeżeli nie ma takich wpisów w sprawozdaniu finansowym to oznacza, że nie dokonano odpisów aktualizujących. Ustawa o rachunkowości nakazuje w takim przypadku (jeżeli towar zalega) zaktualizowanie wartości rynkowej. Uchybienie takie oznacza zatem, że sprawozdanie finansowe zostało sporządzone z naruszeniem ustawy o rachunkowości. Spółdzielnia nie posiada także ksiąg rachunkowych. Poza tym ze sprawozdania nadzorca sądowego wynika, że istniały przeterminowane należności za lata 2003-2007 w wysokości 43.000 zł i bezskuteczne tytuły wykonawcze z lat 2005-2007 na kwotę 87.000 zł. Nie ma wykazu należności z datami ich powstania załączonego do sprawozdań finansowych. W świetle wiedzy z zakresu rachunkowości w bilansie jest ujętych około 130.000 zł z tytułu wątpliwych należności. Przy uwzględnieniu tych wątpliwych należności kapitały własne Spółdzielni na dzień 31 grudnia 2007 r. wynosiłyby 17.000 zł. Dodatkowo brak jest aktualizacji wyceny towarów zalegających, które jeszcze mogłyby zmniejszyć wartość aktywów na koniec grudnia 2007 r. Ze sprawozdania nadzorca sądowego wynika, że część należności w wysokości 87.544,72 zł pochodziła z tytułów wykonawczych z lat 2005-2007, których egzekucja okazała się bezskuteczna.

Zobowiązania Spółdzielni Pracy Handlowo-Usługowej (...) z siedzibą w Ł. z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenia zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okresy sporne wyniosły kwoty wskazane w zaskarżonej decyzji, tj. z tytułu składek 109.298,05zł i odsetek 67547 zł.

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o niekwestionowane dowody z dokumentów oraz opinię biegłej sądowej zakresu rachunkowości, a także częściowo o opinię nadzorca sądowego w sprawie XIV DU 15/09, jak i zeznania odwołującej oraz zainteresowanej w części, nadto na podstawie zeznań świadka E. C., byłego pracownika Spółdzielni.

Powołana przez Sąd biegła z zakresu rachunkowości miała za zadanie ustalenie od kiedy wystąpiły przesłanki ogłoszenia upadłości Spółdzielni Pracy Handlowo-Usługowej (...), od jakiej daty sytuacja finansowa Spółdzielni

uzasadniała zgłoszenie skutecznego wniosku o ogłoszenie upadłości bądź od jakiej daty zaistniały podstawy do wszczęcia postępowania zapobiegającego upadłości, od jakiej daty majątek Spółdzielni nie wystarczyłby nawet na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego, jak również czy wniosek o ogłoszenie upadłości został zgłoszony we właściwym czasie. Opinię biegła wydała na podstawie dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy obejmującej m.in. sprawozdania finansowe, bilanse, rachunki zysków i strat Spółdzielni za lata 2006-2009, z uwzględnieniem rachunków wyników za ten okres uznając, że materiały te są wystarczające do udzielenia odpowiedzi na postawione pytania.

W opiniach uzupełniających: pisemnej i dwóch złożonych ustnie na rozprawie, biegła poparła opinię złożoną na piśmie z dnia 28 kwietnia 2016 r., w której uznała, że przesłanki do wszczęcia postępowania zapobiegającego upadłości Spółdzielni (...) wystąpiły już w dniu 31 grudnia 2006 r. i w 2007 r. Biegła wyjaśniła, że w związku z brakiem ksiąg rachunkowych z poszczególnych lat nie jest możliwe ustalenie konkretnej daty, w której Spółdzielnia straciła płynność finansową. Analiza wskaźników finansowych wskazuje, iż począwszy od 2007 r. sytuacja finansowa Spółdzielni ulegała stałemu pogorszeniu natomiast na pozytywną wartość wskaźników w latach 2005 i 2006 wpływ miała sprzedaż nieruchomości dokonana w 2005 r. Biegła zaznaczyła przy tym, że uzyskane ze sprzedaży nieruchomości przychody nie gwarantowały poprawy w dłuższym okresie czasu, bowiem Spółdzielnia na podstawowej działalności operacyjnej przez cały badany okres ponosiła straty, co prezentuje stan pasywów oraz dokonana analiza rentowności. Natomiast wskaźniki zadłużenia obrazują, że wskaźnik ogólnego zadłużenia wykazywał wartość niezadawalającą już na dzień 31 grudnia 2006 r., wskaźnik zadłużenia kapitału własnego wykazywał wartość niezadawalającą także już na dzień 31 grudnia 2006 r. Biegła zwróciła uwagę, że zarząd każdego przedsiębiorstwa jest obowiązany śledzić stan finansowy swojego przedsiębiorstwa. Niewystarczającym jest oparcie się na sprawozdaniu finansowym. Co istotne, wskaźniki podstawowe, które obrazują złą kondycję finansową Spółdzielni w całym badanym okresie działalności, powinny być znane księgowym zatrudnionym w Spółdzielni. Tym samym członkowie zarządu Spółdzielni winni byli wystąpić do zgromadzenia walnego Spółdzielni z wnioskiem o ogłoszenie upadłości układowej Spółdzielni w połowie stycznia 2008 r. Biegła potwierdziła, że zobowiązania Spółdzielni z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenia zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okresy sporne wyniosły kwoty wskazane w zaskarżonej decyzji, jak też że prowadzona przez ZUS wobec Spółdzielni egzekucja była prawidłowa i dotyczyła wszystkich składników majątku.

W ocenie Sądu Okręgowego, opinia biegłej z zakresu rachunkowości i ekonomii przedsiębiorstw jest wszechstronna oraz stanowi w pełni wiarygodne źródło dowodowe mające oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Opinia biegłej jest pełna i jasna, nie zawiera sprzeczności ani uchybień, które pozbawiałyby ją wartości dowodowej. Strony, po złożeniu przez biegłą ostatniej ustnej opinii uzupełniającej, żadnych dalszych zastrzeżeń odnośnie kwestii, które były przedmiotem opinii, nie zgłosiły, nie kwestionowały też ostatecznie wyliczenia zaległych składek i odsetek objętych zaskarżoną decyzją ZUS.

W oparciu o powyższe Sąd stwierdził, że zarzuty odwołujących wobec opinii biegłej nie są zasadne i stanowią li tylko polemikę z wnioskami biegłego, nie zawierają natomiast merytorycznych podstaw do jej zakwestionowania.

Sąd odmówił wiary zeznaniom Z. M., że o złej sytuacji finansowej Spółdzielni zarząd dowiedział się dopiero po uzyskaniu sprawozdania finansowego za 2007 r. w 2008 r. oraz że przyczyną niepodjęcia uchwały o ogłoszeniu upadłości Spółdzielni w dniu 6 czerwca 2008 r. była decyzja o kontynuowaniu jej działalności w związku z zamiarem sprzedaży nieruchomości w K., a także zeznaniom H. P., że Spółdzielnia (...) w Ł. na przełomie 2007 i 2008 r. była wypłacalna.

Takim zeznaniom odwołujących się przeczy bowiem pozostały zebrany w sprawie materiał dowodowy, a zwłaszcza opinie pisemne i ustne biegłej z zakresu ekonomii przedsiębiorstw i rachunkowości, z których wynika, że członkowie zarządu mieli możliwość wglądu w dokumentację finansową Spółdzielni w związku z koniecznością sporządzenia jej co miesiąc, tj. zestawienia obrotów i sald zawierającego salda kont na dzień otwarcia ksiąg rachunkowych, obroty za okres sprawozdawczy i narastająco od początku roku obrotowego oraz salda na koniec okresu sprawozdawczego, sumę sald na dzień otwarcia ksiąg rachunkowych, obrotów i narastająco od początku roku obrotowego oraz sald na

koniec okresu sprawozdawczego. Na podstawie min. tych danych zarząd mógł na bieżąco śledzić płynność finansową oraz stan zobowiązań Spółdzielni. Podczas ponownego składania zeznań przez Z. M. przyznała ona, że mogła mieć wgląd w dokumentację finansową tej Spółdzielni, gdyby zaszła taka konieczność. Biegła wykazała w swych opiniach, iż niewypłacalność Spółdzielni miała już miejsce wcześniej, tj. w 2007 r. Spółdzielnia nie płaciła bowiem swoim kontrahentom (dostawcom), a także miała zaległości w płatnościach na rzecz Urzędu Skarbowego i w płatnościach składek na rzecz ZUS. Natomiast przez okres 2006 - 2007 Spółdzielnia była zagrożona upadłością, a wszystkie wskaźniki (płynności finansowej, rentowności sprzedaży, zadłużenia) i ocena kondycji finansowej Spółdzielni na podstawie modeli dyskryminacyjnych na dzień 31 grudnia 2007 r. osiągały wartości niezadowalające.

Odnośnie zamiaru sprzedaży nieruchomości nr 25/15 położonej w K. przy ul. (...) należy zauważyć, że działka ta była własnością Skarbu Państwa i była jedynie w zarządzie Spółdzielni. Nieruchomość tę decyzją Wojewody (...) z dnia 13 marca 2008 r. nabyła Gmina K. z mocy prawa. Kwestia nabycia tej nieruchomości przez tę Spółdzielnię i następnie jej sprzedaży była więc bezprzedmiotowa w 2008 r. i nie mogła mieć wpływu na decyzję o kontynuowaniu działalności Spółdzielni.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego i poczynionych na jego podstawie ustaleń faktycznych, a także w oparciu o powyższą ocenę dowodów Sąd Okręgowy uznał, iż odwołania H. P. i Z. M. nie zasługują na uwzględnienie.

Jako podstawy prawne rozstrzygnięcia Sąd wskazał przepisy art. 31 i 32 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, a także art. 116 i 116a oraz art. 118 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa.

Sąd Okręgowy podkreślił, że z samego faktu istnienia zaległości w takim wymiarze i okresie, w jakim została ona określona w zaskarżonej decyzji odwołujące się i zainteresowana ostatecznie, po wydaniu przez biegłą opinii uzupełniających, nie kwestionowały. Odwołujące się zakwestionowały jedynie samą zasadę, wedle której za należności określone decyzją ZUS z dnia 30 grudnia 2013 r. mają odpowiadać, w sytuacji złożenia przez nich wniosku o ogłoszenie upadłości Spółdzielni (...). Odnosząc się do spornej kwestii stanowisko skarżących Sąd ocenił jako wadliwe i wskazał, że zgodnie z art. 13 pkt. 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, z członkowie spółdzielni podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od dnia rozpoczęcia wykonywania pracy na rzecz spółdzielni do dnia zakończenia jej wykonywania. Spółdzielnia (...) w ewidencji płatników składek funkcjonowała w okresie od 27 maja 2002 r. do 22 listopada 2010 r., a zatem za ten okres była ona zobowiązana do opłacania należnych składek. Sam fakt zgłoszenia w dniu 27 lutego 2009 r. wniosku o ogłoszenie upadłości, w sytuacji niekwestionowanego funkcjonowania Spółdzielni we wskazanym w decyzji okresie, nie zwalniał jej z obowiązku odprowadzania należnych składek.

Kwestią nie będącą przedmiotem sporu było, że zaległości z tytułu składek i odsetek wymienione w zaskarżonej decyzji powstały w czasie pełnienia przez odwołujące i zainteresowaną obowiązków odpowiednio członka zarządu w przypadku Z. M. i prezesa zarządu w przypadku H. P..

Spór w sprawie sprowadzał się do kilku kwestii, z których pierwszą było istnienie przesłanki bezskuteczności egzekucji z majątku Spółdzielni. Druga sporna kwestia dotyczyła oceny, czy wniosek o ogłoszenie upadłości spółki został zgłoszony we właściwym czasie bądź wszczęto we właściwym czasie postępowanie zapobiegające ogłoszeniu upadłości (postępowanie układowe). Wykazanie powyższego uwolniłby odwołujących się od odpowiedzialności za zaległe składki.

Przesłanka bezskutecznej egzekucji skierowanej do majątku Spółdzielni, w ocenie Sądu, została w sprawie spełniona. Zgodnie z art. 116 § 1 w związku z art. 116a ustawy Ordynacja podatkowa, aby organ rentowy mógł przypisać członkowi zarządu Spółdzielni odpowiedzialność za jej zobowiązania składkowe powinien wykazać bezskuteczność egzekucji. Cytowany przepis, co wymaga zaznaczenia, nie wymaga umorzenia postępowania egzekucyjnego wobec bezskuteczności egzekucji. Podobnie jak przy odpowiedzialności z art. 299 k.s.h., ustalenie przesłanki bezskuteczności egzekucji może nastąpić na podstawie każdego dowodu wskazującego, że spółka (w tym przypadku spółdzielnia) nie ma majątku, który pozwalałby na zaspokojenie wierzyciela. Może to być również postanowienie sądu o oddaleniu

wniosku o ogłoszeniu upadłości z tego powodu, że majątek spółki nie wystarcza nawet na koszty postępowania, a także wszelkie inne dowody wskazujące, że w danej sytuacji nie jest realne uzyskanie zaspokojenia przez wierzyciela z pozostałego jeszcze majątku spółki. Przesłankę bezskuteczności egzekucji można wykazać na podstawie każdego dowodu świadczącego, że spółka nie ma majątku, który pozwalałby na zaspokojenie jej wierzyciela, dochodzącego swojej należności. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie można zmuszać organu rentowego do działań pozbawionych racjonalności, aby wszczął i prowadził wszelkiego rodzaju postępowanie egzekucyjne przeciwko dłużnikowi, skoro wykazał on takie okoliczności, z których można wnioskować, że egzekucja z majątku spółki byłaby całkowicie bezskuteczna.

W przedmiotowej sprawie w dniu 24 września 2009 r., po rozpoznaniu wniosku złożonego w dniu 27 lutego 2009 r., Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi oddalił wniosek o ogłoszenie upadłości tej Spółdzielni podnosząc, iż majątek Spółdzielni nie wystarcza nie tylko na zaspokojenie długów lecz nawet na pokrycie koniecznych kosztów postępowania upadłościowego. Analiza treści uzasadnienia postanowienia wskazuje w sposób nie budzący wątpliwości, iż ustalony na potrzeby postępowania w przedmiocie wniosku o ogłoszenie upadłości majątek Spółdzielni był nieznaczący. Uprawnionym jest nawet twierdzenie, iż nie istniał w tak minimalnym choćby zakresie, by zaspokoić część istniejących długów. Sam fakt oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości już w 2009 r. z przyczyn wskazanych wyżej świadczy o udowodnieniu przesłanki bezskuteczności egzekucji w niniejszej sprawie.

Sąd podniósł, że niezależnie od powyższego już wcześniej prowadzono egzekucję ze środków pieniężnych na rachunkach bankowych Spółdzielni oraz wystąpiono w dniu 21 września 2009 r. do Spółdzielni o wyjawienie majątku. W dniu 1 października 2009 r. Spółdzielnia złożyła oświadczenie o posiadanym majątku ruchomym, nieruchomościach oraz prawach majątkowych. Ponadto w dniu 16 kwietnia 2009 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia wyznaczył do łącznego prowadzenia egzekucji sądowej i administracyjnej Naczelnika Drugiego Urzędu Skarbowego Ł., który przejął wszystkie składniki majątku i prowadził min. licytację ruchomości. Postanowieniami z dnia 2 stycznia 2012 r. oraz z dnia 27 stycznia 2012 r. Naczelnik umorzył postępowanie egzekucyjne z uwagi na jego bezskuteczność informując Zakład Ubezpieczeń Społecznych, że w trakcie prowadzonego postępowania sprzedano ruchomości należące do Spółdzielni, natomiast niesprzedane ruchomości bez wartości egzekucyjnej skierowano do utylizacji. Ponadto poinformowano ZUS, iż poza ruchomościami, z których prowadzono egzekucję, brak jest jakiegokolwiek majątku Spółdzielni. Biegła z zakresu rachunkowości potwierdziła, że egzekucja prowadzona była prawidłowo i dotyczyła wszystkich składników majątku.

Organ rentowy dokonał zatem pozytywnego zweryfikowania przesłanek uzasadniających obciążenie odwołujących się odpowiedzialnością za nieopłacone przez Spółdzielnię składki na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Odwołujące, poza słownymi jedynie swoimi zapewnieniami, nie wskazały żadnego mienia, z którego egzekucja umożliwiłaby zaspokojenie zaległości składkowych, a tym samym nie została w ich przypadku spełniona przesłanka, o której mowa w art. 116 § 1 pkt. 2 Ordynacji podatkowej, zwalniająca od odpowiedzialności za zobowiązania wobec ZUS.

W szczególności do mienia, z którego egzekucja umożliwiłaby zaspokojenie zaległości składkowych, nie można zaliczyć nieruchomości położonej w K. przy ul. (...) oznaczonej w ewidencji gruntów działką nr (...) o pow. 1.315 m², stanowiącej własność Gminy K. i oddanej Spółdzielni (...) jedynie w zarząd, generującym wyłącznie roczne opłaty z tytułu użytkowania tej nieruchomości. Powyższe potwierdzają dowody z dokumentów oraz opinia biegłej z zakresu rachunkowości.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że zarówno przepisy art. 116 w związku z art. 116a Ordynacji podatkowej, jak i art. 299 k.s.h., który podobnie reguluje kwestie odpowiedzialności członka zarządu, nie definiują pojęcia „czasu właściwego” do zgłoszenia upadłości, a ustalenie tego czasu ma pierwszorzędne znaczenie dla wyłączenia odpowiedzialności członka zarządu spółdzielni. Ustalenie czy wniosek o ogłoszenie upadłości spółdzielni lub o wszczęcie postępowania układowego został zgłoszony w odpowiednim czasie wymaga uwzględnienia przepisów regulujących podstawy oraz terminy do zgłoszenia takowych wniosków. Kwestie te od dnia 1 października 2003 r. normuje ustawa Prawo upadłościowe i naprawcze z dnia 28 lutego 2003 r. (tj. Dz.U. z 2012 r. poz. 1112 ze zm.). Przed tą datą problematykę

postępowania układowego i upadłościowego normowało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. Prawo o postępowaniu układowym (Dz.U. z 1934 r. Nr 93, poz. 836, ze zm.) oraz rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. Prawo upadłościowe (Dz.U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm.).

Sąd Okręgowy, szeroko przywołując orzecznictwo Sądu Najwyższego jak i sądów administracyjnych, dotyczące rozumienia pojęcia „czasu właściwego” skonstatował, że przy ustalaniu czy zgłoszenie wniosku o upadłość nastąpiło we właściwym czasie należy ocenić czy wniosek o upadłość został złożony w takim czasie, aby wszyscy wierzyciele mieli możliwość uzyskania równomiernego, chociaż tylko częściowego, zaspokojenia z majątku dłużnika. Odpowiedzialność za zrealizowanie tego celu spoczywa na członkach zarządu, w tym przypadku przedmiotowej Spółdzielni, oni są bowiem uprawnieni i zobowiązani do kontrolowania stanu finansów i majątku spółdzielni oraz do zgłoszenia wniosku o upadłość lub otwarcie postępowania układowego, gdy zachodzą do tego podstawy. Każdy zatem z członków zarządu spółdzielni powinien zadbać z należytą starannością o ochronę interesów wszystkich wierzycieli zagrożonych stanem niewypłacalności spółdzielni i nie dopuścić, aby niektórzy z wierzycieli zostali zaspokojeni ze szkodą dla innych. Wniosek o ogłoszenie upadłości może być zatem uznany za zgłoszony we właściwym czasie, gdy wykazane zostanie, że zgłaszając go zarząd (członek zarządu) uczynił ze swej strony wszystko, by nie dopuścić do zniweczenia celu postępowania upadłościowego poprzez stworzenie sytuacji, w której tylko niektórzy wierzyciele są zaspokajani kosztem innych.

Dalej Sąd zwrócił uwagę, że w przypadku spółdzielni wykładnia pojęcia „czasu właściwego do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości” nie może abstrahować od unormowań ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze, która zawiera własne, odmienne od prawa upadłościowego i naprawczego, regulacje zamieszczone w dziale poświęconym upadłości.

Sąd pierwszej instancji podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lipca 2011 r., I UK 325/10 (OSNP 2012 nr 17-18, poz. 223), zgodnie z którym przepis art. 130 Prawa spółdzielczego, regulując tryb postępowania wewnątrzspółdzielczego w sprawie ogłoszenia upadłości spółdzielni, określa też w sposób wyłączny kompetencje jej poszczególnych organów w tym zakresie. Jeśli zaistnieje podstawa ogłoszenia upadłości, to zarząd ma obowiązek zwołać walne zgromadzenie, które podejmuje uchwałę co do dalszego bytu spółdzielni, w tym także uchwałę o postawieniu spółdzielni w stan upadłości. Decyzja ostatecznie w tym zakresie nie należy więc do zarządu spółdzielni. Zarząd nie może tego uczynić wbrew uchwale walnego zgromadzenia o dalszym istnieniu spółdzielni. Na takie rozumienie tej kwestii wskazuje również treść art. 132 Prawa spółdzielczego, w którym ustawodawca zaznaczył, że sąd może ogłosić upadłość spółdzielni nawet wbrew uchwale walnego zgromadzenia spółdzielni o dalszym jej istnieniu, ograniczając jednak taki przypadek do sytuacji działania z wniosku wierzyciela. Prowadzi to do konkluzji, że obowiązki zarządu sprowadzają się w tym postępowaniu do zwołania we właściwym czasie walnego zgromadzenia (po stwierdzeniu za pomocą sporządzonego według zasad prawidłowej rachunkowości - patrz art. 87 i nast. Prawa spółdzielczego - sprawozdania finansowego, że ogólna wartość aktywów spółdzielni nie wystarcza na zaspokojenie wszystkich jej zobowiązań) oraz do niezwłocznego zgłoszenia wniosku do sądu o ogłoszenie upadłości po podjęciu uchwały przez walne zgromadzenie o postawieniu spółdzielni w stan upadłości. Uchybienie tym obowiązkom przez zarząd prowadzi do wniosku, że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło z winy jego członków w rozumieniu art. 116a w związku z art. 116 § 1 pkt 1 lit.b O.p. (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 września 2011 r., I UK 61/11, LEX nr 1055019 i z dnia 15 maja 2014 roku, III UK 156/13, Legalis nr 1061008).

Sąd Okręgowy przychylił się także do stanowiska prezentowanego przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 30 listopada 2012 r., I UK 285/12 (LEX nr 1619622), że skoro w myśl art. 130 § 1 Prawa spółdzielczego inicjatywa członków zarządu spółdzielni w zakresie zwołania walnego zgromadzenia celem podjęcia uchwały co do dalszego istnienia spółdzielni powinna być poprzedzona stwierdzeniem - za pomocą sporządzonego w myśl zasad prawidłowej rachunkowości sprawozdania finansowego - nadwyżki pasywów na aktywami, niezbędne jest odwołanie się do regulacji normujących tryb postępowania w kwestii sporządzania i zatwierdzania tego sprawozdania finansowego. Zgodnie z art. 52 ust. 1 ustawy o rachunkowości, kierownicy objętych unormowaniami tego aktu jednostek organizacyjnych mają obowiązek sporządzenia rocznego sprawozdania finansowego nie później niż w

ciągu trzech miesięcy od dnia bilansowego i przedstawienia go właściwym organom, a po myśli art. 39 § 1 Prawa spółdzielczego, zarząd spółdzielni jest zobligowany do zwołania - przynajmniej raz w roku w ciągu sześciu miesięcy po upływie roku obrachunkowego - walnego zgromadzenia, do którego kompetencji, w świetle art. 38 § 1 pkt 2 Prawa spółdzielczego, należy zatwierdzanie sprawozdań rocznych i sprawozdań finansowych. Wynikających z tych przepisów obowiązków członków zarządu spółdzielni nie należy jednak utożsamiać z obowiązkami określonymi w art. 130 § 2 Prawa spółdzielczego ani też przeciwstawiać im. Zwołanie walnego zgromadzenia celem zatwierdzenia sprawozdania rocznego i sprawozdania finansowego oczywiście powinno nastąpić w terminie wskazanym w art. 39 § 1 Prawa spółdzielczego, ale samo dochowanie tego terminu nie oznacza jeszcze wywiązania się członków zarządu z powinności wdrożenia we właściwym czasie wewnątrzspółdzielczej procedury prowadzącej do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości. Nie ma żadnych prawnych przeszkód, aby porządkiem obrad walnego zgromadzenia objąć zarówno zatwierdzenie sprawozdania finansowego, jak i zadecydowanie o dalszym istnieniu spółdzielni. To, czy zwołanie do końca pierwszego półroczia po zakończeniu roku obrachunkowego walnego zgromadzenia, celem podjęcia uchwały w przedmiocie wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości spółdzielni, czyni zadość obowiązkowi określonemu w art. 130 § 2 Prawa spółdzielczego, wymaga zindywidualizowanej oceny, uwzględniającej okoliczności danego przypadku. Nie można przy tym mylić daty podjęcia przez zarząd decyzji o zwołaniu walnego zgromadzenia z datą jego odbycia. Trzeba mieć na względzie obowiązek dochowania wynikającego ze statutu spółdzielni (do którego odsyła art. 40 § 1 Prawa spółdzielczego) terminu zwoływania walnych zgromadzeń, jak również okoliczność, że w myśl art. 88a § 1 oraz art. 89 § 1 Prawa spółdzielczego, roczne sprawozdania finansowe - chociaż podpisywane przez wszystkich członków zarządu zgodnie z art. 52 ust. 2 ustawy o rachunkowości - podlegają następnie badaniu pod względem rzetelności i prawidłowości przez radę nadzorczą, która podejmuje w tym zakresie stosowną uchwałę, a także to, iż roczne sprawozdanie z działalności spółdzielni, łącznie ze sprawozdaniem finansowym i opinią biegłej rewidenta, wyklada się w lokalu spółdzielni co najmniej na 14 dni przed terminem walnego zgromadzenia w celu umożliwienia członkom spółdzielni zapoznania się z nim. Niezwłoczne zwołanie przez zarząd walnego zgromadzenia, w rozumieniu art. 130 § 2 Prawa spółdzielczego, nie oznacza zatem niezwłocznego po sporządzeniu sprawozdania finansowego odbycia tego walnego zgromadzenia.

Zdaniem Sądu, ustalone w sprawie okoliczności faktyczne dają podstawę do jednoznacznego stwierdzenia, że uznawany za „właściwy” termin do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości został w niniejszej sprawie znacznie przekroczony. Odwołując się do wniosków opinii biegłej z zakresu rachunkowości Sąd Okręgowy podniósł, że zarząd spółdzielni ma prawo do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości także wówczas, gdy stwierdzi niewypłacalność spółdzielni, a nie tylko w przypadku gdy zobowiązania przewyższają aktywa. Sąd wskazał, że to, iż aktywa Spółdzielni (...) nie były na bieżąco aktualizowane i zgodnie z ustawą o rachunkowości nie jest możliwe sprawdzenie czy aktywa zostały ocenione w prawidłowej wysokości. W sprawozdaniach finansowych Spółdzielni za 2006 i 2007 r. były zapisy, że towary nie wykazują ruchu na magazynie, czyli zalegają. W bilansie za 2007 r. i we wcześniejszych również zostały wykazane wartości materiałów zalegających według ich wartości nabycia. W sprawozdaniach finansowych nie ma jednak informacji czy towary zostały przecenione, że dokonano ich aktualizacji, zwłaszcza gdy znajdowała się tam informacja, że towar ten jest trudno zbywalny. Jeżeli Spółdzielnia dokonałaby jakichkolwiek odpisów aktualizacyjnych dotyczących zapasów magazynowych to powinno być to zawarte w sprawozdaniu finansowym czy informacjach dodatkowych, a zapisów takich brak. Skoro nie ma takich wpisów w sprawozdaniu finansowym to oznacza, że nie dokonywano odpisów aktualizujących. Ustawa o rachunkowości nakazuje w takim przypadku (jeżeli towary zalegają) zaktualizowanie wartości rynkowej zapasów magazynowych. Uchybienie takie oznacza zatem, że sprawozdanie finansowe za rok 2007 zostało sporządzone z naruszeniem ustawy o rachunkowości. Spółdzielnia nie posiada także ksiąg rachunkowych. Ze sprawozdania nadzorca sądowego również wynika, że istniały przeterminowane należności za lata 2003-2007 w wysokości 43.000 zł i bezskuteczne tytuły wykonawcze z lat 2005-2007 na kwotę 87.000 zł. Nie ma wykazu należności z datami ich powstania do sprawozdań finansowych. W świetle oceny biegłej, w bilansie za 2007 r. jest ujętych około 130.000 zł z tytułu wątpliwych należności. Przy uwzględnieniu tych wątpliwych należności kapitały własne Spółdzielni na dzień 31 grudnia 2007 r. wynosiłyby minus 17.000 zł. Dodatkowo brak jest aktualizacji wyceny towarów zalegających, które jeszcze mogłyby zmniejszyć wartość aktywów na koniec grudnia 2007 r. Ze sprawozdania nadzorca sądowego wynika, że część należności w wysokości 87.544,72 zł pochodziła z tytułów wykonawczych z lat 2005-2007, których egzekucja okazała

się bezskuteczna. Wynika z tego, że wątpliwe jest aby w 2007 roku aktywa Spółdzielni faktycznie przewyższały jej zobowiązania, gdyby prawidłowo sporządzono bilans i sprawozdanie finansowe za 2007 r. tj. według zasad prawidłowej rachunkowości.

Sąd a quo podkreślił, że wniosek o ogłoszenie upadłości obejmującej likwidację majątku dłużnika M. S. i H. P. złożyły skutecznie dopiero w dniu 27 lutego 2009 r. Wniosek ten został oddalony postanowieniem Sądu z dnia 24 września 2009 r. z uwagi na brak majątku Spółdzielni pozwalającego na pokrycie koniecznych kosztów postępowania upadłościowego. W świetle opinii biegłej z zakresu rachunkowości, przesłanki do wszczęcia postępowania zapobiegającego upadłości Spółdzielni (...) wystąpiły już w dniu 31 grudnia 2006 r. Analiza wskaźników płynności finansowej dokonana przez biegłą wskazuje, iż począwszy od 2007 r. sytuacja finansowa Spółdzielni ulegała stałemu pogorszeniu, natomiast na pozytywną wartość wskaźników w latach 2005 i 2006 wpływ miała sprzedaż nieruchomości dokonana w 2005 r., przy czym uzyskane ze sprzedaży nieruchomości przychody nie gwarantowały poprawy w dłuższym przedziale czasu, bowiem Spółdzielnia na podstawowej działalności operacyjnej przez cały badany okres ponosiła straty, co prezentuje stan pasywów oraz dokonana analiza rentowności. Natomiast wskaźniki zadłużenia obrazują, że wskaźnik ogólnego zadłużenia oddawał wartość niezadawalającą już na dzień 31 grudnia 2006 r., wskaźnik zadłużenia kapitału własnego wykazywał wartość niezadawalającą też już na dzień 31 grudnia 2006 r. W przypadku Spółdzielni wskaźnik zadłużenia pokazuje znaczny poziom finansowania działalności kapitałami obcymi, co w konfrontacji z niekorzystnymi wynikami finansowymi i brakiem zdolności kredytowej stanowi podstawę do negatywnej oceny jej kondycji finansowej w okresie 2006-2009. Na podstawie opinii biegłej Sąd ustalił, że w całym badanym okresie (latach 2006-2009) Spółdzielnia była zagrożona upadłością, w tym na podstawie modelu A. miała bardzo wysoki poziom zagrożenia upadłością. W dniu 31 grudnia 2007 r. majątek Spółdzielni nie pozwalał na pokrycie jej zobowiązań. Zobowiązania wobec kontrahentów, ZUS oraz Urzędu Skarbowego były niespłacane od 2007 r. Majątek Spółdzielni nie pozwalał na obsługę zadłużenia na dzień 31 grudnia 2007 r., o czym świadczą również podjęte wcześniej wobec działania egzekucyjne. Pierwszy raz pod obrady walnego zgromadzenia wniosek w przedmiocie ogłoszenia upadłości został zgłoszony w dniu 6 czerwca 2008 r. przez ówczesny zarząd, uchwała w tym zakresie nie została podjęta. Z tym dniem Z. M. została odwołana z funkcji członka zarządu. W przedłożonej dokumentacji nie ma informacji o działaniach zarządu w okresie od grudnia 2007 r. do czerwca 2008 r., dotyczących zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości lub działaniach zapobiegających upadłości w latach 2006 - 2007. Dopiero w dniu 10 września 2008 r. (czyli po trzech miesiącach) zostało zwołane nadzwyczajne walne zgromadzenie, które podjęło uchwałę o likwidacji Spółdzielni, a w dniu 23 października 2008 r. o upadłości obejmującej likwidację majątku. Pierwszy wniosek do sądu został przesłany 30 października 2008 r. czyli w 7 dni po uchwale, jednak został zwrócony (zarządzeniem z 5 listopada 2008 r.) z powodu wielu braków formalnych, podobnie jak kolejne wnioski. Ostatecznie prawidłowy wniosek dotyczący ogłoszenia upadłości Spółdzielni został złożony w dniu 27 lutego 2009 r. Wówczas już majątek Spółdzielni nie wystarczał na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego.

Sąd Okręgowy, opierając się na opinii biegłej wskazał, że zgodnie z art. 18 ustawy o rachunkowości, na koniec każdego miesiąca sporządza się zestawienie obrotów i sald zawierające m.in. salda kont na dzień otwarcia ksiąg rachunkowych, obroty za okres sprawozdawczy i narastająco od początku roku obrotowego oraz salda na koniec okresu sprawozdawczego, sumę sald na dzień otwarcia ksiąg rachunkowych, obrotów za okres sprawozdawczy i narastająco od początku roku obrotowego oraz sald na koniec okresu sprawozdawczego. Na podstawie m.in. tych danych (sporządzanych obowiązkowo) zarząd mógł na bieżąco śledzić płynność finansową oraz stan zobowiązań Spółdzielni (...). Wskaźniki podstawowe, które obrazują złą kondycję finansową Spółdzielni w całym badanym okresie działalności Spółdzielni, powinny być znane księgowym zatrudnionym w Spółdzielni. Bezspornym jest, że H. P. była zatrudniona w Spółdzielni do 31 grudnia 2009 r. jako główna księgowa. Z zeznań H. P. wynika, że miała ona możliwość wglądu w dokumentację finansową Spółdzielni. Tymczasem w informacji dodatkowej do sprawozdania finansowego za 2007 r. przyjęto kontynuowanie działalności Spółdzielni i dlatego też nie uwzględniono w niej, wymaganych przepisem art. 48 ustawy o rachunkowości, opisu niepewności co do możliwości kontynuowania działalności oraz opisu podejmowanych bądź planowanych przez jednostkę działań mających na celu eliminację niepewności, w tych okresach nastąpiło zaś dalsze pogorszenie sytuacji finansowej Spółdzielni. Z powyższego wynika, że członkowie zarządu Spółdzielni winni byli wystąpić do walnego zgromadzenia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości Spółdzielni

w połowie stycznia 2008 r., a jeszcze w latach 2006-2007 wszcząć postępowanie zapobiegające upadłości. Wówczas spełnione zostałyby przesłanki ogłoszenia upadłości, gdyż majątek Spółdzielni mógł jeszcze wystarczyć na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego, chociaż nie pozwalał w pełni na obsługę zadłużenia na dzień 31 grudnia 2007 r. Wniosek ostatecznie zgłoszony o ogłoszenie upadłości Spółdzielni (...) został oddalony z powodu braku majątku, który by wystarczył chociażby na zaspokojenie kosztów postępowania. Przy określeniu „właściwego czasu” dla wystąpienia o ogłoszenie upadłości należy uwzględnić funkcje ochronne wobec wierzycieli. Nie może więc być to moment, w którym wniosek musi być oddalony, gdyż majątek dłużnika nie wystarcza nawet na zaspokojenie kosztów postępowania upadłościowego.

Dalej Sąd Okręgowy zważył, iż odwołujące się jako osoby odpowiedzialne za sytuację finansową Spółdzielni decyzję o wystąpieniu do walnego zgromadzenia Spółdzielni z wnioskiem o ogłoszenie upadłości powinny podjąć znacznie wcześniej, niż w czerwcu czy październiku 2008 r. Skutecznie złożono go dopiero w 27 lutym 2009 r. Z opinii biegłej wynika, że gdyby wniosek ten został złożony wcześniej bądź też wcześniej odwołujące się uruchomiłyby inne działania mające na celu ochronę wierzycieli jak np. postępowanie układowe czy naprawcze (już w 2006 r. i 2007 r.) to bez wątpienia środki, które można było uzyskać z uwolnienia aktywów wystarczyłyby na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego, a także na uregulowanie zobowiązań Spółdzielni, w określonej przepisami kolejności, wedle których należności z tytułu składek wobec ZUS byłyby zaspakajane przed należnościami niektórych wierzycieli. Niepodjęcie przez skarżących wcześniejszych działań zapobiegających upadłości (postępowania układowego) w celu uchronienia wszystkich wierzycieli Spółdzielni, a także działań zmierzających do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości świadczy o niezachowaniu przez nich należytej staranności, której miernik niewątpliwie w przypadku członków zarządu jest podwyższony, z uwagi na wymagany od nich profesjonalizm w prowadzeniu działalności, zwłaszcza, iż H. P. była przez wiele lat główną księgową w tej Spółdzielni i mogła być zorientowana na bieżąco w sytuacji finansowej Spółdzielni.

Mając na względzie powołane wyżej okoliczności Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że odwołujące się nie wykazały w niniejszym postępowaniu, aby wniosek o ogłoszenie upadłości został złożony we właściwym czasie, tj. najpóźniej w połowie stycznia 2008 r., ani też, że niezłożenie wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie nastąpiło bez ich winy, tj. aby bez winy odwołujących wcześniej nie doszło do zwołania walnego zgromadzenia w przedmiocie ogłoszenia upadłości Spółdzielni lub bez ich winy nie wszczęto postępowania zapobiegającego upadłości Spółdzielni w latach 2006 - 2007.

W ocenie Sądu, zostały zatem spełnione wszystkie przesłanki do tego aby odpowiedzialność za zobowiązania składkowe tej Spółdzielni za okresy wskazane w decyzji przenieść na H. P. jako była prezes zarządu Spółdzielni oraz Z. M. jako byłego członka zarządu Spółdzielni, przy czym M. S. nie zaskarżyła przedmiotowej decyzji.

W toku procesu skarżące argumentowały również, że skoro zobowiązania Spółdzielni jako dłużnika głównego uległy przedawnieniu, to odpadła możliwość przeniesienia odpowiedzialności za niezapłacone składki na skarżące, albowiem dług przestał istnieć. Zarzut ten Sąd Okręgowy uznał za niezasadny. Na gruncie Ordynacji podatkowej oraz ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wyróżnić można trzy sytuacje: przedawnienie należności z tytułu składek, przedawnienie prawa do wydania decyzji o odpowiedzialności osoby trzeciej oraz przedawnienie zobowiązania wynikającego z decyzji o odpowiedzialności osoby trzeciej. Pierwsza instytucja została uregulowana w przepisie art. 24 ust. 4 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, zgodnie z którym należności z tytułu składek ulegają przedawnieniu po upływie pięciu lat, licząc od dnia, w którym stały się wymagalne. Ma to z kolei znaczenie dla przedawnienia prawa do wydania decyzji o odpowiedzialności osoby trzeciej, gdyż z uwagi na akcesoryjny charakter tej odpowiedzialności względem płatnika, decyzja taka nie może zostać wydana po upływie terminu przedawnienia należności z tytułu składek. W niniejszej sprawie kwestię przedawnienia składek należy rozważać na moment wydania przez ZUS zaskarżonej decyzji. W realiach rozpoznawanej sprawy nie doszło do przedawnienia tych należności na datę wydania decyzji, tj. dzień 30 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że z dniem 1 stycznia 2012 r., na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców - zmieniającego treść art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń

społecznych, skrócony został okres przedawnienia składek na ubezpieczenia społeczne z 10 do 5 lat. Ponieważ bieg przedawnienia spornych należności składkowych rozpoczął się przed dniem 1 stycznia 2012 r. dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy kluczowe znaczenie ma art. 27 przywołanej ustawy, regulujący zagadnienia intertemporalne. Zgodnie z jego ust. 1, do przedawnienia należności z tytułu składek, o którym mowa w art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, którego bieg rozpoczął się przed dniem 1 stycznia 2012 r., stosuje się przepisy w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, z tym że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia 1 stycznia 2012 r. Wedle zatem zasady wynikającej z tego przepisu, do należności składkowych nieprzedawnionych do 1 stycznia 2012 r. zastosowanie ma pięcioletni termin przedawnienia, z tym jednakże bardzo istotnym zastrzeżeniem, że liczy się go nie od daty ich wymagalności, tak jak o tym stanowi art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, ale od dnia 1 stycznia 2012 r. Wyjątek od tej zasady ustanawia ust. 2, stosownie do którego, jeżeli przedawnienie rozpoczęte przed dniem 1 stycznia 2012 r. nastąpiłoby zgodnie z przepisami dotychczasowymi wcześniej, przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu. Składka na ubezpieczenie społeczne, zdrowotne, FP i FGŚP za grudzień 2007 r. wymagalna 15 stycznia 2008 r. nie uległa przedawnieniu w dniu 30 grudnia 2013 r. Z uwagi na fakt, że zaskarżoną decyzją wydano w dniu 30 grudnia 2013 r. nie doszło do przedawnienia należności objętych tą decyzją w dacie jej wydania.

W ocenie Sądu Okręgowego, w rozpoznawanej sprawie nie doszło także do przedawnienia prawa do wydania decyzji o odpowiedzialności składkowej osoby trzeciej. Kwestię tę reguluje przepis art. 118 § 1 Ordynacji podatkowej, zgodnie z którym nie można wydać decyzji o odpowiedzialności podatkowej osoby trzeciej, jeżeli od końca roku kalendarzowego, w którym powstała zaległość podatkowa, upłynęło 5 lat. W przepisie art. 118 § 1 Ordynacji podatkowej przedawnienie wiąże się z wydaniem, a nie z doręczeniem decyzji. Z oczywistych względów, tj. rozpoznawania odwołania od decyzji z 30 grudnia 2013 r., nie może być mowy o upływie biegu terminu przedawnienia zobowiązania wynikającego z tej decyzji.

Powołując bogaty dorobek judykatury Sąd Okręgowy wskazał, że wydanie przez organ rentowy decyzji ustalającej podstawę wymiaru składek lub obowiązek ich opłacenia rozpoczyna zawieszenie biegu terminu przedawnienia składek objętych tą decyzją i stan ten kończy się z dniem jej uprawomocnienia. Sąd ubezpieczeń społecznych może więc stwierdzić przedawnienie składek tylko wtedy, jeśli nastąpiło ono przed wydaniem decyzji wszczynającej postępowanie o ustalenie podstawy wymiaru składek lub obowiązku ich opłacenia. Okres przedawnienia składek, o którym mowa w art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych jest liczony od dnia wymagalności należności z tytułu składek na ubezpieczenie do dnia wydania decyzji zobowiązującej do zapłaty tej należności. Termin przedawnienia wskazany w art. 24 ust. 5d ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych odnosi się wyłącznie do egzekucji zobowiązania wynikającego z decyzji organu rentowego o odpowiedzialności osoby trzeciej za zaległości składkowe i jego upływ nie podlega ocenie w postępowaniu sądowym z odwołania od tej decyzji. Decyzja o odpowiedzialności osoby trzeciej za zaległości składkowe ma charakter konstytutywny. Odpowiedzialność osoby trzeciej powstaje zatem dopiero w dniu wydania i doręczenia decyzji i wtedy otwiera się możliwość egzekwowania zobowiązania określonego tą decyzją, co do której zastosowanie będzie miał przepis art. 24 ust. 5d ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zatem przepis ten aktualizuje się dopiero na etapie postępowania egzekucyjnego, czyli w sytuacji, gdy chodzi o wykonanie zobowiązania wynikającego z prawomocnej decyzji dotyczącej obciążenia osoby trzeciej składkami.

W przedmiotowej sprawie, skoro nie doszło do przedawnienia składek w stosunku do Spółdzielni przed wydaniem decyzji ustalającej obowiązek ich opłacenia przez osoby trzecie nie może być mowy o przedawnieniu składek wynikających z decyzji ustalającej obowiązek ich opłacenia przez osoby trzecie. Uwzględniając wszystkie wskazane wyżej okoliczności i uznając, iż zaskarżona decyzja ZUS odpowiada prawu Sąd Okręgowy w Łodzi, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., odwołania oddalił jako niezasadne.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 k.p.c. i § 6 pkt 5 i 6 w zw. z § 2 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych

oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

W apelacji H. P. zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając:

1. rażąco naruszenie przepisów prawa materialnego:

a. art. 116 § 1 pkt 1 lit. a i b, § 2 i art. 116a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa w związku z art. 31 i 32 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych przez przyjęcie, iż H. P. ponosi odpowiedzialność solidarnie całym swoim majątkiem wraz z pozostałymi członkami zarządu za zobowiązania Spółdzielni Pracy Handlowo-Usługowej (...) z siedzibą w Ł. z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenia zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w kwocie 176.845,05 zł, mimo że w sprawie zachodziła przesłanka negatywna, zwalniająca z odpowiedzialności, tj. złożenie przez zarząd spółdzielni wniosku o ogłoszenie upadłości niezwłocznie po zaistnieniu przesłanek i spełnieniu warunków wskazanych w ustawie Prawo spółdzielcze;

b. art. 107 § 1 i 118 § 1 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 i 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz w związku z art. 24 ust. 4 tej ustawy przez ich niezastosowanie, w sytuacji, gdy zobowiązanie Spółdzielni z tytułu składek uległo przedawnieniu, a tym samym - na zasadzie akcesoryjności - uległo przedawnieniu i wygasło zobowiązanie odwołującej (brak podstaw prawnych utrzymania decyzji w mocy wobec ustania odpowiedzialności osoby trzeciej);

c. art. 130 i art. 137 Prawa spółdzielczego przez ich całkowite pominięcie i przyjęcie, że obowiązek wszczęcia postępowania upadłościowego po stronie członków zarządu spółdzielni powstał już w dniu 31 grudnia 2016 r. w sytuacji, gdy wskazane przepisy zawierają regulację szczególną w stosunku do przepisów ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze i nakładają na zarząd spółdzielni obowiązek niezwłocznego zwołania walnego zgromadzenia celem podjęcia uchwały w sprawie dalszego istnienia spółdzielni wyłącznie w przypadku zaistnienia podstawy ogłoszenia upadłości spółdzielni, jaką jest wynikający ze sprawozdania finansowego spółdzielni stan, z którego wynika, że ogólna wartość jej aktywów nie wystarcza na zaspokojenie wszystkich zobowiązań;

2. rażąco naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez:

a. całkowicie błędną ocenę opinii biegłej sądowej z zakresu rachunkowości i dowolne uznanie, iż „właściwy” termin do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości został przez zarząd Spółdzielni przekroczony, w szczególności, gdy opinia biegłej sądowej została wydana z całkowitym pominięciem przepisów ustawy Prawo spółdzielcze, na co odwołująca kilkakrotnie wskazywała w toku postępowania;

b. całkowicie błędną ocenę działań podejmowanych przez zarząd Spółdzielni po sporządzeniu sprawozdania finansowego za 2008 r. i uznanie tych działań za zawinione niezłożenie wniosku o ogłoszenie upadłości, jak i zawinione niewszczęcie postępowania zapobiegające ogłoszeniu upadłości - w sytuacji, gdy działania te odpowiadały zarówno przepisom ustawy o rachunkowości, jak i przepisom ustawy Prawo spółdzielcze;

- które to naruszenia miały istotny i decydujący wpływ na wynik sprawy.

Wskazując na powyższe podstawy apelacji skarżąca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1. przez orzeczenie, iż H. P. nie odpowiada solidarnie całym swoim majątkiem wraz z pozostałymi członkami zarządu za zobowiązania Spółdzielni Pracy Handlowo-Usługowej (...) z siedzibą w Ł. z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenia zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w kwocie 176.845,05 zł; zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 3. poprzez zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującej zwrotu kosztów postępowania przed Sądem pierwszej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych;

2. zasądzenie od organu rentowego na rzecz apelującej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego przed Sądem drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych

ewentualnie o:

3. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd Apelacyjny aprobeje ustalenia i rozważania poczynione przez Sąd Okręgowy w motywach zaskarżonego wyroku oraz przyjmuje je za własne, co oznacza, że nie zachodzi konieczność ich szczegółowego, powtórnego powtarzania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2012 r., III UK 75/11, LEX nr 1213419; z dnia 14 maja 2010 r., II CSK 545/09, LEX nr 602684; z dnia 27 kwietnia 2010 r., II PK 312/09, LEX nr 602700; z dnia 20 stycznia 2010 r., II PK 178/09, LEX nr 577829; z dnia 8 października 1998 r., II KKN 923/97, OSNC 1999 Nr 3, poz. 60).

Podkreślenia wymaga, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Oznacza to, że obowiązkiem tego sądu jest rozpoznanie podniesionych w apelacji zarzutów odnoszących się do przepisów postępowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2011 r., I UK 357/10, LEX nr 863946 oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, mająca moc zasady prawnej, z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55).

Apelująca H. P., zastąpiona profesjonalnie, w zakresie przepisów postępowania cywilnego zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę opinii biegłej sądowej z zakresu rachunkowości i dowolne przyjęcie, że „właściwy termin” do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości przez zarząd został przekroczony, jak i całkowicie błędną ocenę działań podejmowanych przez zarząd spółdzielni po sporządzeniu sprawozdania finansowego za rok 2008.

W istocie jednak apelująca nie wskazała na żadne konkretne uchybienia wydanej w sprawie opinii biegłej z zakresu rachunkowości, jak również nie dookreśliła zarzutów stawianych dokonanej przez Sąd pierwszej instancji ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wchodząc jedynie w polemiczne dywagacje i nie zgadzając się z końcowymi wnioskami opinii.

Według jednolitego stanowiska judykatury, możliwość zakwestionowania oceny dowodów w postępowaniu apelacyjnym jest ograniczona i sprowadza się do sytuacji, w których skarżący wykaże, że ocena ta była rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 stycznia 2006 r., II CK 372/05, OSP 2008 Nr 9, poz. 96; z dnia 7 października 2005 r., IV CK 122/05, LEX nr 187124; z dnia 27 lipca 2005 r., II CK 793/04, LEX nr 202087; z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, LEX nr 180925). Błędna ocena dowodów polega na wyprowadzeniu z dowodów wniosków nie dających się pogodzić z ich treścią oraz na formułowaniu ocen - bez rozważenia całości zebranego w sprawie materiału, a także ocen sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi w związku z tym jedynie wówczas, gdy strona apelująca wykaże sądowi pierwszej instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. W niniejszej sprawie sytuacja taka nie wystąpiła.

Wbrew zarzutom zawartym w apelacji, Sąd Okręgowy wszechstronnie rozważył cały materiał dowodowy i wysnuł z niego prawidłowe wnioski, szczegółowo ustalając stan faktyczny sprawy i dokonując dogłębnej analizy zebranego materiału dowodowego, jaki zaoferowały mu strony oraz zgromadzonego z urzędu. Apelująca w wywiezionej apelacji nie sprecyzowała, w jakim dokładnie zakresie opinia biegłej sądowej z zakresu rachunkowości została błędnie oceniona, na czym ta niewłaściwa ocena Sądu polegała i czy też została oceniona sprzecznie z innymi dowodami. Sumując, przepis art. 233 § 1 k.p.c. daje wyraz obowiązywaniu zasady swobodnej oceny dowodów i może stanowić „punkt zaczepienia” apelacji jedynie wtedy, gdy posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi skarżący wykaże, że doszło do rażącego naruszenia ustanowionych w tym przepisie zasad oceny wiarygodności i mocy dowodów, a nie wówczas, gdy będzie dążył jedynie do przeforsowania ustalonego przez siebie stanu faktycznego, a w konsekwencji i oceny prawnej. Z powyższych względów zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przy ocenie dowodu z opinii biegłej uznać należy za pozbawiony racji.

Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się w istocie do stwierdzenia, czy uzasadnione było zastosowanie wobec H. P. jako członka zarządu Spółdzielni Pracy Handlowo-Usługowej (...) z siedzibą w Ł. odpowiedzialności składkowej przez instytucję przeniesienia odpowiedzialności za zaległości z tytułu składek należnych od płatnika. Sam fakt istnienia zaległości składkowych tej Spółdzielni, wynikających z decyzji ZUS, nie był kwestionowany.

Z treści przepisów art. 116 § 1 w związku z art. 116a ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Ordynacja podatkowa (t.j. Dz.U. 2019 r. poz. 900) wynika, że za zaległości podatkowe spółdzielni odpowiadają solidarnie całym swoim majątkiem członkowie organów zarządzających, jeżeli egzekucja z majątku spółdzielni okazała się w całości lub w części bezskuteczna, a członek organu zarządzającego nie wykazał, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub w tym czasie zostało otwarte postępowanie restrukturyzacyjne w rozumieniu ustawy z dnia 15 maja 2015 r. - Prawo restrukturyzacyjne (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 243 i 326) albo zatwierdzono układ w postępowaniu o zatwierdzenie układu, o którym mowa w ustawie prawo restrukturyzacyjne, albo niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło bez jego winy, bądź też nie wskazuje mienia spółdzielni, z którego egzekucja umożliwi zaspokojenie zaległości podatkowych spółdzielni w znacznej części. W myśl art. 116 § 2 w związku z art. 116a § 1 Ordynacji podatkowej, odpowiedzialność członków organów zarządzających obejmuje zaległości podatkowe z tytułu zobowiązań, których termin płatności upływał w czasie pełnienia przez nich obowiązków oraz zaległości wymienione w art. 52 oraz art. 52a powstałe w czasie pełnienia obowiązków członka organów zarządzających. Zgodnie natomiast z odesłaniem zawartym w art. 31 oraz 32 ustawy z dnia 13 października 1998 r. (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 300) o systemie ubezpieczeń społecznych, przepisy te (dotyczące zaległości podatkowych) znajdują zastosowanie do należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne oraz składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Z kolei w myśl art. 48 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (t.j. Dz.U. 2018 r. poz. 1285), zarząd kieruje działalnością spółdzielni oraz reprezentuje ją na zewnątrz. Tym samym odpowiedzialność, o jakiej mowa wyżej, dotyczy członków zarządu jako organu zarządzającego spółdzielnią.

Jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji, dyspozycja art. 116 Ordynacji podatkowej obejmuje zarówno przesłanki pozytywne orzeczenia o odpowiedzialności członka zarządu, które muszą być spełnione, aby wydanie decyzji w tym przedmiocie było możliwe, oraz przesłanki negatywne, które nie mogą zaistnieć, aby organ rentowy mógł orzec o tej odpowiedzialności. Do ustalenia odpowiedzialności członka zarządu konieczne jest nie tylko ustalenie pozytywnych jej przesłanek, czyli bezskuteczności egzekucji zaległości składkowych oraz powstania zobowiązania w okresie pełnienia przez niego tej funkcji, ale także wykazanie, że nie zachodzą przesłanki wyłączające tę odpowiedzialność (zgłoszenie wniosku o upadłość lub wszczęcie postępowania układowego we właściwym czasie lub niezgłoszenie wniosków o wszczęcie tych postępowań bez winy członka zarządu lub wskazanie mienia spółdzielni, z którego egzekucja umożliwi zaspokojenie zaległości w znacznej części). Przesłanki materialnoprawne do obciążenia członka zarządu odpowiedzialnością za zaległości składkowe spółdzielni muszą być spełnione już na dzień wydania decyzji organu rentowego, przy czym ciężar wykazania przesłanek pozytywnych ciąży na organie rentowym, natomiast ciężar wykazania okoliczności zwalniających członka zarządu od tej odpowiedzialności - spoczywa na tym członku zarządu.

W świetle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, że terminy płatności zaległości składkowych, które obejmuje zaskarżona decyzja ZUS (zaległości z okresów przypadających od grudnia 2007 r. do listopada 2009 r.) upływały w czasie pełnienia przez H. P. obowiązków członka zarządu spółdzielni jako płatnika. H. P. pełniła funkcję prezesa zarządu Spółdzielni w latach 2005-2009.

Co do drugiej z przesłanek pozytywnych orzeczenia o odpowiedzialności członka zarządu z art. 116 Ordynacji podatkowej, Sąd Apelacyjny podziela ugruntowane już poglądy judykatury i doktryny, że termin „bezskuteczność egzekucji” należy rozumieć jako sytuację, w której nie ma jakichkolwiek wątpliwości, iż nie zachodzi żadna możliwość zaspokojenia egzekwowanej wierzytelności z jakiegokolwiek części majątku spółdzielni. O bezskuteczności postępowania egzekucyjnego w rozumieniu przywołanego przepisu nie musi przesądzać wyłącznie umorzenie postępowania egzekucyjnego oraz wydanie postanowienia w sprawie umorzenia tego postępowania. Mogą za tym przemawiać inne działania organu egzekucyjnego, które nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do tego, że egzekwowana wierzytelność nie może być zaspokojona z jakiegokolwiek części majątku spółdzielni (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 20 lutego 2007 r., (...) 233/06, LEX nr 364426). Ponadto, w myśl uchwały składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 8 grudnia 2008 r., (...) 6/08 (LEX nr 465091), którą Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje, stwierdzenie przez organ bezskuteczności egzekucji o której mowa w art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej powinno być dokonane po przeprowadzeniu postępowania egzekucyjnego, ale bezskuteczność egzekucji ustala się na podstawie każdego prawnie dopuszczalnego dowodu.

W sprawie niniejszej bezskuteczność egzekucji z majątku Spółdzielni (...) bezsprzecznie potwierdzają postanowienia Naczelnika Drugiego Urzędu Skarbowego Ł. z dnia 2 stycznia 2012 r. i 27 stycznia 2012 r. o umorzeniu postępowania egzekucyjnego prowadzonego wobec majątku tej Spółdzielni, z uwagi na jego bezskuteczność. Ponadto postanowieniem z dnia 24 września 2009 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi oddalił wniosek o ogłoszenie upadłości Spółdzielni podnosząc, że jej majątek nie wystarcza nie tylko na zaspokojenie długów lecz nawet na pokrycie koniecznych kosztów postępowania upadłościowego. W okolicznościach sprawy bezsporne i niebudzące wątpliwości jest zatem to, że egzekucja należności składkowych Spółdzielni (...) w Ł. okazała się bezskuteczna w rozumieniu art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż organ rentowy wykazał istnienie na dzień wydania zaskarżonej decyzji obu przesłanek pozytywnych warunkujących odpowiedzialność członka zarządu na gruncie art. 116 Ordynacji podatkowej.

Prawidłowo ocenił również Sąd Okręgowy, że ani w toku postępowania przed organem rentowym, ani też w toku postępowania sądowego skarżąca nie wykazała żadnej z przesłanek zwalniających ją od odpowiedzialności za zobowiązania Spółdzielni, tzw. przesłanek egzoneracyjnych określonych w art. 116 § 1 w związku z art. 116a Ordynacji podatkowej. Nie przedstawiła ona dowodów potwierdzających, że w sprawie zgłoszono we właściwym czasie wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie zapobiegające ogłoszeniu upadłości (postępowanie układowe) albo też, że niepodjęcie tych czynności nastąpiło bez jej winy. W celu uwolnienia się od odpowiedzialności z art. 116 Ordynacji podatkowej nie wskazała także mienia płatnika, z którego egzekucja umożliwiłaby zaspokojenie dochodzonych zaległości składkowych w całości lub w znacznej części.

Do prawidłowej oceny powyższych okoliczności egzoneracyjnych w zakresie terminowego wykonania czynności związanych z ogłoszeniem upadłości Spółdzielni niezbędne było uwzględnienie regulacji zawartej w przepisach ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze. Zgodnie z art. 130 § 1 i § 2 tej ustawy, ogłoszenie upadłości spółdzielni następuje w razie jej niewypłacalności. Jeżeli według sprawozdania finansowego spółdzielni ogólna wartość jej aktywów nie wystarcza na zaspokojenie wszystkich zobowiązań, zarząd powinien niezwłocznie zwołać walne zgromadzenie, na którego porządku obrad zamieszcza sprawę dalszego istnienia spółdzielni. Ponadto, w myśl art. 130 § 3 Prawa spółdzielczego, pomimo niewypłacalności spółdzielni walne zgromadzenie może podjąć uchwałę o dalszym istnieniu spółdzielni, jeżeli wskaże środki umożliwiające wyjście jej ze stanu niewypłacalności.

W razie podjęcia przez walne zgromadzenie uchwały o postawieniu spółdzielni w stan upadłości, zarząd spółdzielni obowiązany jest niezwłocznie zgłosić do sądu wnioski o ogłoszenie upadłości (art. 130 § 4 ustawy).

Obowiązki zarządu spółdzielni w postępowaniu określonym w art. 130 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze sprowadzają się zatem do zwołania we właściwym czasie walnego zgromadzenia z równoczesnym zamieszczeniem w porządku obrad „sprawy dalszego istnienia spółdzielni” oraz do niezwłocznego zgłoszenia wniosku do sądu o ogłoszenie upadłości po podjętej uchwale przez walne zgromadzenie o postawieniu spółdzielni w stan upadłości (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2018 r., I UK 352/17, LEX nr 2591574). Uchybienie tym obowiązkom przez zarząd może prowadzić do wniosku, że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło z winy jego członków w rozumieniu art. 116 § 1 pkt 1 lit. b Ordynacji podatkowej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 15 maja 2014 r., III UK 156/13, LEX nr 1463673). Wprawdzie samo podjęcie przez walne zgromadzenie uchwały o postawieniu spółdzielni w stan upadłości należy do wyłącznej właściwości walnego zgromadzenia, jednak nie wyłącza to odpowiedzialności członków zarządu, którzy jako organ zarządzający spółdzielnią wszczynają postępowanie wewnątrzspółdzielcze, prowadzące do ogłoszenia upadłości spółdzielni właśnie przez zwołanie walnego zgromadzenia i zamieszczenie w porządku obrad sprawy dalszego istnienia spółdzielni. Inicjatorem całego postępowania w zakresie upadłości spółdzielni jest więc zarząd.

Istotne znaczenie w przedmiotowej sprawie ma ustalenie, kiedy wystąpiła sytuacja niewypłacalności, będąca podstawą do ogłoszenia upadłości Spółdzielni Pracy Handlowo-Usługowej (...) z siedzibą w Ł., tj. kiedy ogólna wartość aktywów była niewystarczająca na zaspokojenie wszystkich zobowiązań Spółdzielni. Z ustaleń poczynionych na podstawie zebranego materiału wynika, że członkowie zarządu wiedzą na temat przewagi pasywów Spółdzielni nad jej aktywami z pewnością powzięli najpóźniej do 31 marca 2008 r., jednak podkreślić należy, że skarżąca jako główna księgowa posiadała wcześniej bieżące informacje o złej kondycji finansowej Spółdzielni. Skarżąca będąc specjalistą w dziedzinie rachunkowości musiała wiedzieć, że bilans Spółdzielni w latach 2005-2006 był tylko pozornie dodatni, z uwagi na pokrycie strat Spółdzielni ze środków uzyskanych ze sprzedaży nieruchomości. Dodatni bilans roczny w latach 2005-2006 nie był zatem konsekwencją wyników sprzedaży. Co więcej, skarżąca w toku postępowania nie zaprzeczała temu, że z uwagi na pełnioną funkcję głównej księgowej od dawna znana jej była zła sytuacja finansowa Spółdzielni. Wprost wskazywała, że już w 2007 r. pojawiły się zadłużenia wobec ZUS i został zawarty układ ratalny. Pod koniec 2007 r. działalność Spółdzielni przynosiła straty, a długi spłacano niesystematycznie. Spółdzielnia miała trudności ze sprzedażą szkła laboratoryjnego z powodu braku rynku zbytu, klientów. Należący do płatnika sklep ze sprzedażą szkła laboratoryjnego został zamknięty z uwagi na straty. Co więcej, pierwsze zawiadomienie o zajęciach prawa majątkowego Spółdzielni datuje się na 25 września 2007 r. Apelująca przyznała też, że już w kwietniu 2008 r. kierowała do walnego zgromadzenia nieformalny wniosek, ale dopiero w czerwcu 2008 r. zgłosiła ów wniosek zgodnie z procedurą, włączając go do porządku obrad. Zeznania te, w połączeniu z faktem długoletniego pełnienia przez skarżącą funkcji głównej księgowej, świadczą jednoznacznie o tym, że miała ona świadomość złej sytuacji finansowej Spółdzielni na długo przed sporządzeniem bilansu aktywów i pasywów za 2007 r., jednak mimo tej wiedzy nie zastosowała trybu postępowania przewidzianego w art. 130 Prawa spółdzielczego i nie doprowadziła do zwołania w odpowiednim czasie walnego zgromadzenia, do którego porządku obrad zostałaby włączona (w sposób formalny) sprawa dalszego istnienia Spółdzielni. Bez znaczenia pozostaje okoliczność, że wniosek taki skarżąca zgłosiła w październiku 2008 r. - zresztą nieskutecznie, bowiem taki upływ czasu od momentu, w którym najpóźniej bilans za 2007 r. winien być prawidłowo sporządzony i podany do wiadomości walnego zgromadzenia, także nie spełnia kryterium „właściwego czasu” na wystąpienie z wnioskiem o ogłoszenie upadłości.

Zważyć należy, że prawidłowy wniosek o ogłoszenie upadłości złożony został dopiero 27 lutego 2009 r. Strona apelująca podniosła, że fakt działania bez pomocy fachowego pełnomocnika usprawiedliwia przyjęcie, iż wniosek zwrócony z dnia 30 października 2008 r. należy uznać wypełniający przesłankę „czasu właściwego”, w kontekście wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 listopada 2009 r. w sprawie sygn. P 88/08. Sąd Apelacyjny stanowiska tego nie podziela. Przywołanym wyrokiem Trybunał Konstytucyjny przesądził, że art. 28 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego w ówczesnym brzmieniu jest niezgodny z art. 45 Konstytucji RP w zakresie, a jakim przewiduje rygor zwrotu bez wzywania do uzupełnienia braków formalnych wobec dłużnika niekorzystającego z pomocy adwokata lub

radcy prawnego. Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu tym jasno wskazał, że skutkiem wyroku jest wyeliminowanie z obrotu prawnego, z chwilą ogłoszenia jego sentencji w Dzienniku Ustaw, normy zawartej w art. 28 ust. 1 p.u.n., we wskazanym w wyroku zakresie. Podkreślił, że w nowym stanie prawnym obowiązkiem sądu będzie wezwanie dłużnika, niekorzystającego z pomocy adwokata lub radcy prawnego, pod rygorem zwrotu wniosku, do uzupełnienia lub poprawienia braków formalnych wniosku o ogłoszenie upadłości na zasadach przewidzianych w art. 130 k.p.c., stosowanym odpowiednio na podstawie odesłania zawartego w art. 35 p.u.n. Dłużnik będzie miał zatem siedem dni od chwili doręczenia mu wezwania na uzupełnienie lub poprawienie braków. Wniosek dłużnika poprawiony lub uzupełniony w terminie wywoła skutki od chwili jego wniesienia. Natomiast w wypadku bezskutecznego upływu terminu przewodniczący zwróci wniosek dłużnikowi. Wniosek zwrócony w tym trybie nie wywoła skutków, jakie p.u.n. wiąże z jego wniesieniem, a w celu wszczęcia postępowania upadłościowego dłużnik będzie musiał powtórzyć wniosek, licząc się z konsekwencjami uchybienia dwutygodniowemu terminowi złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, określonymi w art. 21 ust. 3 p.u.n. (OTK-A 2009 Nr 10, poz. 146). W dacie zwrotu zarządzeniem z dnia 5 listopada 2008 r. wniosku o upadłość z dnia 30 października 2008 r. obowiązywał stan prawny zakwestionowany przez Trybunał Konstytucyjny, zwrot nastąpił bez wzywania do usunięcia braków. Jednakże w zarządzeniu o zwrocie szczegółowo wymienione zostały braki formalne wniosku o ogłoszenie upadłości. Mimo to nowy wniosek, wolny od owych braków, nie został zgłoszony w terminie 7 a nawet 14 dni, tylko w terminie ponad trzech miesięcy od zwrotu, gdy w tym czasie kondycja finansowa Spółdzielni systematycznie się pogarszała, zaległości składkowe rosły, podobnie jak inne długi. Taka sytuacja, w kontekście przywołanego wyroku Trybunału, niejednokrotnie stanowiła już przedmiot rozważań judykatury na gruncie odpowiedzialności członków zarządu za składki. W stanie faktycznym, w którym ponowny wniosek złożono po znacznym upływie czasu od zwrotu wniosku o ogłoszenie upadłości, brak jest podstaw do twierdzenia, że gdyby sąd upadłościowy zastosował przepis art. 28 ust. 1 p.u.n. w konstytucyjnym brzmieniu, to wniosek o ogłoszenie upadłości Spółdzielni z października 2008 r. zostałby zgłoszony skutecznie. Stanowisko zajęte przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 10 listopada 2009 r. w sprawie o sygn. akt P 88/08 nie ma zatem żadnego istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w stanie faktycznym rozpatrywanej sprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2019 r., II UK 565/17, LEX nr 2605561). Zgodzić się przy tym należy z zawartym w motywach tego wyroku twierdzeniem, że profesjonalizm wymagany od przedsiębiorcy niebędącego wykwalifikowanym prawnikiem w zakresie prowadzonych przez niego postępowań gospodarczych obejmuje wymóg znajomości przepisów powszechnie obowiązujących, w tym zasad prawa upadłościowego. W okolicznościach niniejszej sprawy w pełni uprawniony jest pogląd Sądu a quo, iż o winie odwołującej się jako prezesa zarządu w niezgłoszeniu wniosku o upadłość Spółdzielni (...) we właściwym czasie przesądza niezwołanie walnego zgromadzenia w czasie, trybie i z przedmiotem obrad wskazanym w przepisie art. 130 § 2 ustawy Prawo spółdzielcze. Złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości po upływie ponad pięciu miesięcy od podjęcia uchwały o upadłości Spółdzielni potwierdza zasadność tego stanowiska. Upadłość Spółdzielni mogła być już wówczas wyłącznie upadłością likwidacyjną, choć na przeprowadzenie takiej upadłości nie było już środków, do czego przyczyniły się znacząco działania i zaniechania członków zarządu.

Tym samym trafnie Sąd Okręgowy stwierdził, że H. P. nie wykazała żadnej z okoliczności, która mogłaby uwolnić ją od odpowiedzialności za zobowiązania składkowe Spółdzielni określone w zaskarżonej decyzji.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 107 § 1 i 118 § 1 Ordynacji podatkowej, Sąd Apelacyjny podziela rozważania poczynione przez Sąd pierwszej instancji i wtórnie wskazuje, że początek biegu terminu, o którym mowa w przepisie art. 118 § 1 Ordynacji podatkowej, powiązany z datą powstania zaległości podatkowej, który to termin biegnie od końca roku kalendarzowego, w którym zdarzenie miało miejsce, i trwa nieprzerwanie aż do upływu pięciu lat. Zatem końcowym terminem do wydania decyzji o odpowiedzialności osób trzecich będzie ostatni dzień grudnia piątego roku po tym roku, w którym powstała zaległość podatkowa. W rozpoznawanej sprawie zaskarżoną decyzją zostały objęte należności z tytułu nieopłaconych składek za okres od grudnia 2007 r. do maja 2009 r., od lipca 2009 r. do sierpnia 2009 r. oraz od października 2009 r. do listopada 2009 r. Składki za miesiąc grudzień 2007 r., zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy systemowej, były wymagalne w terminie do dnia 15 stycznia 2008 r. Wobec tego dzień 30 grudnia 2013 r. był przedostatnim dniem do wydania decyzji o odpowiedzialności osób trzecich za nieprzedawnione składki, należne

za najwcześniejszy miesiąc. Zaskarżona w niniejszej sprawie decyzja została zatem wydana w przedostatnim dniu, w którym takie stwierdzenie odpowiedzialności było możliwe, toteż zarzut przedawnienia jest chybiony.

Podkreślić przy tym z całą stanowczością należy, że w sprawach z odwołania od decyzji organu rentowego o odpowiedzialności członka zarządu spółki za składki na podstawie art. 116 ustawy Ordynacja podatkowa w związku z art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, ocena sądu obejmuje zachowanie terminu do wydania decyzji o odpowiedzialności osoby trzeciej (art. 118 § 1 O.p.), a nie przedawnienie zobowiązania wynikającego z tej decyzji - art. 118 § 2 Ordynacji podatkowej i art. 24 ust. 5d ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2008 r., I UK 151/08, OSNP 2010 nr 11-12, poz. 146, wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w S. z dnia 21 stycznia 2009 r., I SA/Sz 523/08, LEX nr 510021). Przedawnienie zobowiązania wynikającego z decyzji o odpowiedzialności osoby trzeciej, o którym mowa w art. 118 § 2 Ordynacji podatkowej, nie stanowi bowiem elementu stosunku prawnego będącego przedmiotem decyzji ustalającej taką odpowiedzialność. Kwestia ta aktualizuje się dopiero na etapie postępowania egzekucyjnego, czyli w sytuacji, w której chodzi o wykonanie zobowiązania wynikającego z prawomocnej decyzji dotyczącej obciążenia odpowiedzialnością osoby trzeciej. Z tego też względu nie ma żadnego wpływu na treść rozstrzygnięcia podnoszony przez pełnomocnika apelującej fakt, że organ rentowy postanowieniem umorzył postępowanie wobec M. S., ponoszącej odpowiedzialność za zobowiązania Spółdzielni (...) na tej samej podstawie faktycznej i prawnej, z uwagi na przedawnienie składek Spółdzielni. Zasadą obowiązującą w postępowaniu odwoławczym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych jest badanie legalności decyzji na dzień jej wydania (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 20 maja 2004 r., II UK 395/03, OSNP 2005 nr 3, poz. 43, z dnia 7 lutego 2006 r., I UK 154/05, LEX nr 272581). Postępowanie dowodowe przed sądem jest postępowaniem sprawdzającym, weryfikującym ustalenia dokonane przez organ rentowy. Badanie owej legalności decyzji i orzekanie o niej co do zasady jest możliwe tylko przy uwzględnieniu stanu faktycznego i prawnego istniejącego w chwili wydawania decyzji (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 9 maja 2007 r., I UZP 1/07, OSNP 2007 nr 21-22, poz. 323). W świetle powyższego stwierdzić należy, że sąd ubezpieczeń społecznych badając legalność decyzji organu rentowego o odpowiedzialności członka zarządu za zobowiązania spółki ocenia spełnienie przesłanek zarówno pozytywnych jak i negatywnych w oparciu o stan faktyczny istniejący na dzień wydania decyzji. Wszelkie okoliczności podnoszone przez pełnomocnika apelującej, a mające miejsce po wydaniu zaskarżonej decyzji, są zatem irrelevantne dla rozstrzygnięcia sprawy, a mogą mieć znaczenie w postępowaniu egzekucyjnym.

Mając na uwadze drobiazgowo i trafne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy wskutek wszechstronnej oceny materiału dowodowego, Sąd Apelacyjny uznał zarzuty apelacji za niezasadne. Wyrok Sądu pierwszej instancji w zakresie obciążenia H. P. odpowiedzialnością za zobowiązania składkowe Spółdzielni (...) w Ł. względem ZUS w okresie, w którym sprawowała ona funkcję prezesa zarządu, odpowiada prawu. Z powyższych względów apelacja uległa oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.